

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Zwyródniała demokracja. — Wielki Tydzień w Wilnie. — Marszałek Luigi Cadorna. — Pożyczka Inwestycyjna jest zarządzeniem mobilizacyjnym. — Bezprocentowe Kasy Pożyczkowe. — KURJER FILMOWY.

## W Bułgarji internowano dwóch b. premierów Dymisja całego gabinetu



Borys, król Bułgarji

SOFJA. (Pat). Bułgarska agencja telegraficzna podaje następujący komunikat: Minister spraw wewnętrznych na wniosek dyrekcji policji zarządził internowanie na wyspie św. Anastazji, w pobliżu Burgas nad morzem, dwie grupy osób. Do pierwszej należą byli premier Aleksander Cankow, były poseł Mikołaj Miamilew i pułkownik rezerwy Porkow. Do drugiej grupy należą byli premier Giorgiew, b. szef jego gabinetu

Wasyl Karakułow i b. dyrektor policji Naczew.

Osoby należące do pierwszej grupy zostały aresztowane, ponieważ stwierdzono w sposób nie ulegający wątpliwości, że Aleksander Cankow nie rozwiązał swej partji politycznej, znanej pod nazwą ruchu ludowego i działał w ten sposób przeciw dekretowi z 12 czerwca 1934 r. o rozwiązaniu wszystkich partji.

Kanon Giorgiew i jego przyjaciele zostali internowani za powzięcie uchwały o ogłoszeniu, jako grupy politycznej, w dzienniku białogrodzkim „Prawda” deklaracji przeciwko premierowi i in. osobom.

W związku z internowaniem Cankowa i Giorgiewa podali się do dymisji ministrowie Batołow, Dikow i Mołow.

Bezpośrednio po ustąpieniu trzech ministrów Mołowa, Dikowa i Batołowa prezes rady ministrów generał Złatew udał się do króla. Po 10 minutach premier opuścił zamek królewski, odmawiając dziennikarzom jakichkolwiek wyjaśnień.

Fakt, iż król po audjencji premiera przyjął kolejno ministrów oświaty i spraw wewnętrznych, komentowany jest w kołach politycznych w ten sposób, że przesilenie rządowe rozpoczęło się i że premier Złatew wręczył królowi zbiorową dymisję całego gabinetu.

W kołach politycznych przeważa pogląd, że nastąpi zaostrzenie dyktatury wojskowej.

### DYMISJA GABINETU.

SOFJA. (Pat). O dymisji gabinetu bułgarskiego bułgarska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat: W ciągu popołudnia ministrowie spraw zagranicznych, gospodarstwa i sprawiedliwości, którzy nie aprobowali powziętego poza radą ministrów zarządzenia o internowaniu kilku przywódców politycznych, złożyli prośbę o dymisję, powołując się na względy formalne i prawne. W wyniku tego wieczorem prezes rady ministrów Złatew przedstawił królowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

## Rada kościoła ewangelickiego w Rzeszy solidaryzuje się z aresztowanymi pastorami

### Prośba o uwolnienie aresztowanych

BERLIN. (Pat) — Rada protestanckiego niemieckiego kościoła ewangelickiego przesłała na ręce kanclerza Hitlera memoriał, w którym solidaryzuje się z pastorami ewangelickimi Hessji i Saksonji, osadzonymi w obozach koncentracyjnych i więzieniach.

Memoriał zwraca się do kanclerza

Hitlera z prośbą o uwolnienie tych pastorów i wskazuje, że nawet biskup Mahrarsens, przewodniczący tymczasowego kierownictwa kościoła ewangelickiego Rzeszy oraz wiceprezes światowego konwentu luterskiego, był ostatnio aresztowany i wydalony z terytorjum Hessji.

## Narady o polityce Niemiec

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi z Monachjum: Kanclerz Hitler konferował tu z von Neurathem, von Ribbentropem i Dietrichem, szefem prasowym. Niewątpliwie omawiano rezolucję genewską i politykę Niemiec wobec wytworzonej sytuacji.

## Konferencja ministrów Małej Ententy

GENEWA. (Pat). Dziś obradowała tu stała rada M. Ententy, przyczem poruszono sprawę konferencji w Stresie, paktu wschodniego i paktu środkowo-europejskiego. Wedle ogłoszonego komunikatu wyrażono pełne zadowolenie z rezultatów konferencji streskiej.

Dyskutowano przedwstępnie nad sprawami, które mają być uregulowane w rokowaniach dyplomatycznych na konferencji w Rzymie. Co do paktu wschodniego stwierdzono, że wszystkie państwa M. Ententy zgadzają się na zawarcie będącego w przygotowaniu układu dwustronnego pomiędzy Czechosłowacją i ZSRR. W związku z tym układem donoszą ze strony dobrze poinformowanej, że minister Benesz wybierze się do Moskwy. Data wizyty nie jest jeszcze ustalona.

Minister Benesz i minister Titulescu wyjechali już z Genewy. Komisarz Litwinów wyjeżdża dziś w nocy.

## Rozmowa Litwinowa z Beneszem

PARYŻ. (Pat). Havas donosi z Genewy: Litwinow i Benesz naradzali się długo nad projektem paktu wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR a Czechosłowacją. Koła poinformowane twierdzą, że Benesz uda się do Moskwy, aby parafować projekt, o ile to będzie możliwe, jeszcze przed konferencją Rzymską.

## Echa mowy mln. Becka w Rumunji

BUKARESZT. (PAT). — Przemówienie ministra Becka, wygłoszone na posiedzeniu rady Ligi Narodów wywołało w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie. Specjalnie podkreślano są ustępy zawierające krytyczną ocenę polityki wielkich mocarstw oraz osiągniętych przez nie rezultatów w zakresie rozbrojenia.

Wpływowy dziennik polityczny „CURENTUL” podaje interesujący komentarz, w którym stwierdza m. in., że Rumunja podziela opinię ministra Becka, iż oligarchja wielkich mocarstw nie może decydować w sprawach polityki europejskiej bez udziału wszystkich państw zainteresowanych.

## Ziemia z Palestyny na kopiec Marszałka Piłsudskiego

TEL AVIV. (Pat). Polska drużyna Makabi powzięła inicjatywę przywiezienia ziemi palestyńskiej na kopiec Marszałka Piłsudskiego pod Krakowem. Inicjatywa ta spotkała się z dużym uznaniem tutejszego społeczeństwa żydowskiego pochodzącego z Polski. Ziemię tę przywiezie krakowska drużyna Makabi, powracając do kraju.

## Sądy domagają się wydania sen. Korfantego

WARSZAWA. (PAT). Do marszałka Senatu wpłynął dziś wniosek ministra sprawiedliwości o wydanie sądom senatora Wojciecha Korfantego, który stoi pod zarzutem oszustwa na przeszło 19.000 zł.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

## Ograniczenia na obszarze warownym Wilna

We wczorajszym Dzien. Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o wprowadzeniu ograniczeń w obszarze warownym Wilno. W tym obszarze zabroniono przeprowadzanie bez zgody władzy wojskowej szeregu robót oraz wznoszenia pewnej kategorii budowli. Mianowicie zabroniono wznoszenia nowych budowli nadziemnych oraz wszelkich konstrukcyj wieżowych, dokonywania nowych budowli podziemnych, jak piwnice, tunele, studnie i t. d., zakładania nowych ulic lub dróg, zmiany istniejących instalacji, jak: sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, oświetleniowej, telefonicznej, telegraficznej i t. d., zmiany linii kolejowych, mostów, zalesiania i zadrzewiania terenu oraz dokonywania zdjęć topograficznych i fotograficznych zarówno terenu, jak i urządzeń warownych.

Pozatem cudzoziemcy i zagraniczne osoby prawne, mające siedzibę na obsza-

rze państwa polskiego, których władze składają się choćby w części z cudzoziemców, dalej — obywatele polscy skazani za zbrodnie stanu — nie mogą nabywać prawa własności i użytkowania nieruchomości na terenie Wilna bez zezwolenia władzy wojskowej. W razie nabycia jed-

nego z tych praw bez zezwolenia władzy wojskowej mogą wezwać natychmiast do zbycia tego prawa w terminie 6-miesięcznym. Osoby te muszą również uzyskać zezwolenie władzy wojskowej na wzięcie w najem lub w dzierżawę nieruchomości.

## Konstytucja zostanie ogłoszona we środę

Jak się dowiadujemy, uroczysty akt podpisania nowej konstytucji przez Pana Prezydenta Rzplitej nastąpić ma we wtorek 23 b. m. Z tej okazji odbyć się ma tegoż dnia obiad na Zamku dla człon-

ków rządu, wieczorem zaś raut. Ogłoszenia konstytucji w Dzienniku Ustaw w kołach politycznych spodziewają się nazajutrz po podpisaniu t. j. w środę 24 bm.

## Ciekawy dekret sowiecki

Z Moskwy donoszą, że komisariat finansów wydał dekret, mocą którego osobom, które wskazywały miejsce ukrycia klejnotów i złota.

w czasie rewolucji 1917 r. przysługuje prawo otrzymania 25 proc. wartości odnalezionych przedmiotów.

# NAJWIĘKSZA PRZYJEMNOŚĆ PODCZAS ŚWIĄT

## TO **DOBRY PAPIEROS**

znajdziecie go w pięknych kasetkach zawierających

### KOLEKCJE

100 sztuk najlepszych paplerosów w cenie zł. 13.50

## Dla palących cygara „CORONAS“

10 sztuk w wytwornej kasetce zł 12.—

Miły aromat i doskonały smak tych najlepszych wyrobów Polskiego Monopoli Tytoniowego stworzą palaczom prawdziwe

## WESOŁE ŚWIĘTA

### Protest, czy tylko oburzenie Niemiec?

#### Reuter twierdzi że protest

LONDYN. (Pat). Reuter doosi z Berlina: Ambasadorowie angielski i włoski byli przyjęci na Wilhelmstrasse, każdy oddzielnie. Na ręce ich złożone zostały podobne noty protestacyjne.

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Berlina: Ambasador angielski został poproszony wczoraj wieczorem na Wilhelmstrasse, gdzie von Buelow w zastępstwie nieobecnego von Neuratha złożył na jego ręce protest w formie noty werbalnej w sprawie stanowiska W. Brytanji w Stresie i Genewie. Protest ten utrzymany był w bardzo ostrym tonie.

Analogiczny protest został złożony ambasadorowi Włoch, który również był obecny na Wilhelmstrasse. Von Buelow zapytał obu ambasadorów, czy ich rządy jako gwarantki traktatu lokarneńskiego biorą na siebie odpowiedzialność w takim samym stopniu w razie agresji ze strony Niemiec.

Jak przypuszczają, obaj ambasadorowie dali zapewnienie w sensie pozytywnym. W sprawie tej nie ukazało się żadne oficjalne oświadczenie.

Fakt, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło swoje oburzenie z powodu stanowiska zajętego przez W. Brytanję w Stresie i Genewie, został dziś potwierdzony w agencji Reutersa w Londynie.

#### W Anglii nie uważają wystąpienia Niemiec za protest

LONDYN. (PAT). — Wobec niecisłych wiadomości o dokonaniu rzekomo ze strony rządu niemieckiego protestu wobec rządu brytyjskiego go spowodu uchwały konferencji w Stresie i rady Ligi Narodów w Genewie, z rządowych kół angielskich wyjaśniają, co następuje:

W ciągu ostatnich 48 godzin pomiędzy rządem angielskim i rządem niemieckim nastąpił kontakt dwukrotnie. Po raz pierwszy we wtorek 16 kwietnia ambasador angielski w Berlinie Phipps udał się do urzędu spraw zagranicznych i oficjalnie powiadomił rząd niemiecki o deklaracji potwierdzającej traktat lokarneński, ogłoszonej w Stresie przez W. Brytanję i Włochy. Podobne demarche wykonane zostało zresztą przez ambasadora angielskiego w Brukseli wobec rządu belgijskiego.

Drugi raz w środę 17 kwietnia sekretarz stanu urzędu spraw zagranicznych Rzeszy von Buelow zaprosił do siebie ambasadora brytyjskiego i wyraził mu zdumienie rządu niemieckiego spowodu tonu i treści uchwały genewskiej, podkreślając, że nie ułatwi ona rządowi Rzeszy dalszych kroków w kierunku porozumienia międzynarodowego, zainicjowanego przez W. Brytanję.

Ze strony brytyjskiej Foreign Office podkreśla się wyraźnie, że demarche von Buelowa wobec ambasadora brytyjskiego nie miała charakteru protestu, albowiem już choćby ze względów formalnych W. Brytanja nie może przyjąć protestów przeciwko uchwałom rady Ligi Narodów.

#### Nie protest, lecz „oburzenie“

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Londynu: Koła dobrze poinformowane potwierdzają wiadomość, że von Buelow we wczorajszej rozmowie z ambasadorem angielskim wyraził „oburzenie“ rządu niemieckiego z powodu stanowiska, jakie zajął przedstawiciel W. Brytanji w Genewie.

#### Ambasador włoski zaprzecza

LONDYN. (Pat). Reuter donosi z Berlina: Potwierdza się, że ambasador wło-

ski był zaproszony także do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, ale ambasador włoski zaprzecza, aby ambasadorowi złożono jakikolwiek protest.

#### Niemcy stwierdzają, że demarche było protestem

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: W czasie wczorajszej wizyty ambasadorów W. Brytanji i Włoch w urzędzie spraw zagranicznych, podczas której podali oni do wiadomości formalne oświadczenie angielsko-włoskie ze Stresy o Lokarnie, sekretarz stanu von Buelow wyraził wobec obu ambasadorów protest werbalny przeciw stanowisku zajętemu w uchwale rady Ligi wobec Niemiec. Wiadomość angielskiego biura informacyjnego o tem, że w danym razie nastąpił protest przeciw zajętemu przez W. Brytanję w Stresie i Genewie stanowisku wobec Niemiec, jest zupełnie bezpodstawną.

### Niemcy kłajpedzcy składają skargę na ręce sygnatarjuszy

BERLIN (Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy, że przedstawiciel Niemców kłajpedzkich, radca szkolny Meyer wręczył wczoraj sygnatarzom statutu kłajpedzkiego skargę, w której wskazuje na liczne narusze-

nia prawa przez rząd litewski.

Skarga podkreśla m. in., że sejmik kłajpedzki nie mógł przez cały rok się odbywać z powodu stawianych mu przez szkół.

### Przed parafowaniem umowy francusko-sowieckiej

PARYŻ. (Pat). O godz. 18 agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat: Minister Laval dziś wieczorem odbędzie rozmowę z premierem Flandinem, którego poinformuje o przebiegu narad genewskich i o pertraktacjach z rządem sowieckim w sprawie zawarcia paktu francusko-sowieckiego.

Układ zasadniczy został w podstawowych szczegółach zrealizowany. Chodzi jednak jeszcze o to, by rząd sowiecki udzielił swej aprobaty na formułę projektowanego tekstu. Formuła ta zmierza do uznania okoliczności nagłej pomocy w razie napadu niesprokowanego za zobowiązania zawarte przez Francję w Lo-

carno, w myśl których Francja, jak zresztą i Niemcy, zobowiązują się szanować granicę Renu, z wyjątkiem napaści uznanej przez radę Ligi Narodów.

W dniu jutrzejszym rada ministrów zajmie się badaniem stanu rokowań między Paryżem a Moskwą. Jeżeli zasadniczy układ zrealizuje się, jak to można przypuszczać, niezwłocznie to komisarz Litwinow, który bawi obecnie w Genewie mógłby przybyć do Paryża natychmiast, aby parafować układ w ten sposób zrealizowany. W tej ewentualności Laval mógłby odłożyć swą podróż do Moskwy, do czasu zakończenia wyborów municypalnych we Francji. Wybory te odbędą się 5 i 12 maja.

### Prymas Hlond legatem papieskim

RZYM (Pat) — Papież zamianował księdza prymasa kardynała Hlonda legatem na kongres eucharystyczny w Lublanie.

### Niejednolite stanowisko prasy angielskiej wobec uchwały genewskiej

LONDYN. (PAT). — Stanowisko prasy angielskiej wobec uchwały genewskiej nie jest całkiem jednolite.

„Morning Post“ i „Daily Telegraph“ zadowoleni aprobaży rezultaty genewskie i wspólny front trzech mocarstw zachodnich. Odmienne stanowisko wobec uchwały genewskiej zajmuje „Times“, który twierdzi, że aczkolwiek prawnie rezolucja genewska jest sprawiedliwa, to należy poczynić pewne ustępstwa wobec specjalnych okoliczności, w których Niemcy wzięły na siebie zobowiązania pokojowe. Dziennik podkreśla, że jest rzeczą naturalną, ale będzie to zdaniem „Timesa“ pokój bardzo kłopotliwy i niepewny dopóki z negatywnej polityki zorganizowania bezpieczeństwa przeciwko wojnie nie przejdzie do pozytywnej polityki negocjowania uzgodnionego pokoju.

-oO-

### Brat Rasputina zabity przez samochód

MOSKWA, (PAT). — W Tomsku samochód policyjny przejechał na śmierć jakiegoś żebraka. Wszczęte dochodzenie ustaliło, że żebrak ów jest bratem Grzegorza Rasputina.

### Komunikacja lotnicza między Chinami a St. Zjedn.

ALAMEDA (Kalifornia) (Pat). Wczoraj otwarta została handlowa komunikacja lotnicza pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami. O godzinie 23.51 wystartował z Alamedy wodnopłatowiec „Pan American“ wagi 20 ton, mając na pokładzie 6 ludzi załogi i tysiąc sztuk paczek. Wodnopłatowiec zatrzyma się w Honolulu. Czas przelotu na trasie Stany Zjednoczone-Chiny wynosi 4 dni.

-oO-

### Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). Berlin 213.60—214.60 — 212.60. Londyn 25.68 — 25.81 — 25.55. Kابل 5.31 — 5.34. 5.28. Paryż 34.97 — 35.06 — 34.88. Praga 22.15 — 22.20 — 22.10. Szwajcaria 171.61 — 172.04 — 171.18. Włochy 44.10 — 44.22 — 43.98. Tendencja niejednolita. Dolar 5.29 i pół. Dolar zł. 9.07. Rubel 4.66. Czerwonice 1.50 Budowlana 45. — Dolarówka 53.75.



Nowe modele. Kapelusze nadeszły.  
Wilno, Mickiewicza 1.

# Zwyrodniała demokracja

(Przed wyborami w Czechosłowacji)

Czechosłowackie izby ustawodawcze zostały rozwiązane. Wybory do nowego parlamentu odbędą się prawdopodobnie dnia 19 maja r. b.

W związku z tem półoficjalna agencja czeska, zwana popularnie „Ceps“, zasypuje prasę polską artykułami, korespondencjami i notatkami, mającymi oświetlić wewnątrz - polityczną sytuację naszego południowego sąsiada. Pełno tam wyświechtanych frazesów o „wyście demokracji“, pełno niezgrabnych metafor i „grubych nietaktów“. Czyż można inaczej nazwać lamentowanie nad tem, że podczas, kiedy w Czechosłowacji sztandar demokracji „zwyckie spnie się ku górze“ (1) — „w Europie środkowej i na wschodzie pochylił się on, a wzmagą się nacisk przeciwnika“.

Czytelnikowi polskiemu dość trudno było przyszoł pogodzić te frazesy z wiadomościami, napływającymi z terenów, zamieszkałych przez ludność polską. Zbyt bowiem jaskrawo klóca się ze sobą te dytyramby z polityką eksterminacyjną, planowo prowadzoną na Śląsku Cieszyńskim; to też propaganda czeska nie trafia u nas na grunt dość podatny.

Istotnie — przynajmniej to chętnie — w Czechosłowacji zrobiono wszystko, aby — w miarę możliwości — zachować pozory demokracji. Ale w jakie formy wylała się istota doktryny demokratycznej, czy nie została spaczona i wykoślawiona w praktyce — to inna sprawa.

Przypomnijmy sobie historję „pietki“, „osmiczki“ itp. dziwołagów, nieznanych gdzieindziej na gruncie parlamentarnym. Były to jakby nieoficjalne gabinety, wyłonione przez sekretarjaty partyjne, w których rękach skoncentrowała się pełnia władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Posiedzenia sejmu czy senatu, reżyserowane były jedynie dla ulicy. Wszystko — do najdrobniejszych szczegółów — było przygotowane w zaciszu gabinetów sekretarjatów partyjnych, uzgodnione na zebraniu „pietki“, czy „osmiczki“ i — tak spreparowane — podane do wykonania posłusznym pionkom — członkom klubów parlamentarnych.

Konstytucja czechosłowacka niedużo znacznie postanawia że poseł reprezentuje cały naród, nie poszczególne okęgi, czy stronnictwo, wobec czego niewolno mu żadnemi wiązać się zobowiązaniami wobec nikogo. Jak jest w praktyce? Poseł, przed wystawieniem jego kandydatury, podpisuje formalne zobowiązanie do złożenia mandatu na każde żądanie partji. I ten antykonstytucyjny zwyczaj usankcjonował szeregiem wyroków specjalnie do pieczy nad zachowaniem przepisów powołany Sąd Wyborczy. Poseł dziś jest skrupowany, musi słuchać rozkazów i... wykonywać je. „Razsuzdat“ — nie wolno!

# Przy wyborze pasty do zębów zwróć uwagę na tę pieczęć

Naturalnie — chciałabym posiadać zębki białe i błyszczące. Wszyscy tego pragną. Jest na to sposób, pewny i łatwy. Należy używać z całym zaufaniem pasty do zębów Colgate conajmniej dwa razy dziennie — wieczorem i rano.

Pieczęć na pudełku gwarantuje to całkowicie. Stwierdza ona, że specjaliści w świecie dentystycznym poddali pastę Colgate próbom i polecają ją swoim pacjentom. Dziś jeszcze zacznij stosować pastę Colgate, a napewno nigdy nie pożałujesz.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie. Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.

COLGATE

pastę do zębów zaaprobowaną i polecana przez ZWIĄZEK LEKARZY DENTYSTÓW w Państwie Polskiem



Wyborca czechosłowacki nie może oddać głosu na człowieka, do którego ma zaufanie. Musi głosować na listy, ułożone w sekretarjacie. Wykreślenie jakiegokolwiek kandydata z listy nie wchodzi w rachubę. Wbrew woli wyborcy głos jego zalicza się na dobro kandydata.

Obliczanie głosów i podział mandatów jest istnym cudem „filozofji wyborczej“. Z trzech przewidzianych w ordynacji wyborczej skrutynjów, dwa są możliwie do zrozumienia. Interpretacji trzeciego nie podejmuje się żaden polityk, ani nawet profesor uniwersytetu. Od tego jest fachowiec w ministerstwie spraw wewnętrznych; on się na tem zna i on przeprowadzi obliczenie. Tak zawiły przepis wymyślono na pogębienie mniejszości narodowych. Konsekwencją jest, że część głosów mniejszości, które w pierwszym skrutynjum, nie otrzymały mandatu, zostaje w trzecim przydzielane stronnictwom czechosłowackim.

Ostatnim wyrazem pseudodemokracji republiki Czechosłowackiej była ogłoszona niedawno „reforma“ ordynacji. Dotychczasowe środki pozbawienia Polaków przedstawicielstwa parlamentarnego okazały się niedostateczne. Ten ostatni trick grozi zrealizowaniem planów „demokratów“ czechosłowackich.

Agencja „Ceps“ stara się wmówić w czytelnika polskiego, że wybory odbywać się będą pod hasłem walki o demokrację. Można by się było z tem pogodzić, gdyby nie dość dowolny podział stronnictw politycznych na demokratyczne i niedemokratyczne.

Naszym zdaniem — a przebieg kampanji wyborczej niewątpliwie to potwierdza — cała walka ześrodkowana zostanie na kwestji zniesienia dotychczasowego systemu list wyborczych, a to dlatego, że właśnie na ich istnieniu opiera się cały pseudodemokratyczny ustroj ży-

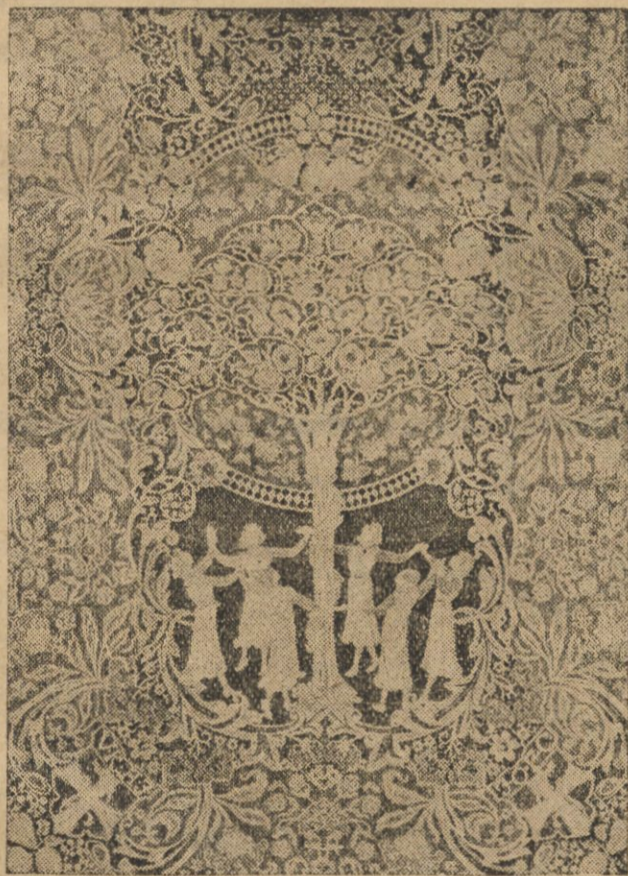
cia politycznego Czechosłowacji. Sprawę tę walczy się oddawna. Teoretycznie. Nikt z polityków nie odważył się wystąpić z żądaniem zrealizowania planu. I, rzecz znamienita, skorzystał na tem człowiek, który, zdawałoby się, najmniej był predystynowany do reformowania życia społecznego — poseł Jerzy Strzybrny.

Dość barwna jest to postać. Był wice-premier, niezmordowany szermierz sprawy czeskiej w parlamencie wiedeńskim, którego mowy o austriackich obywatelach internowanych odbiły się głośnie echem w całej prasie światowej, zadarł ze stronnictwem. Sam nie był bez grzechu. W sposób tajemniczy z człowiekiem niemającym, stał się milionerem. Dopóki siedział cicho, nikogo to nie raziło. Z chwilą, kiedy stał się niebezpiecznym sekretarjatu stronnictwa, został wykluczony z partji, pozbawiony mandatu, włóczęgo po sądach, potępiony przez parlament, jako łapownik. Przy najbliższych wyborach przeszedł już z własnej listy. W rok potem, przy wyborach do praskiej rady miejskiej, odniósł walne zwycięstwo, tworząc własny klub radziecki. W nadchodzących wyborach będzie wielkością, której bagatelizować nie należy.

Cóż to znaczy? Czom się tłumaczy, że człowiek zwolniony przez sądy raczej z braku dowodów, niż z braku winy, nie został „wykończony“ politycznie?

Pośród niezliczonych zastępów zawodowych polityków, jedyny Jerzy Strzybrny odważył się wysunąć hasło walki z pseudodemokracją i wypowiedział wojnę dyktaturze grupki dygnitarzy partyjnych.

Sukcesy swe zawdzięcza nie swym zaletom osobistym, lecz temu, że samo społeczeństwo czechosłowackie ma już powyżej uszu deklamacyj na temat demokracji. Domaga się demokracji w formie nieskażonej. — el.



## W darze dla królowej belgijskiej

Wspaniałe koronkowe pokrycie na stół (laufer) ofiarowane królowej belgijskiej Astrid przez Chrześcijańską Belgijską Ligę robotniczą.

Kupując obligacje Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, drobnym wysiłkiem, bez żadnej ofiary, bierzesz udział w budowie kraju.

# WIELKI TYDZIEŃ W WILNIE PRZED 50 LATY

(Garść wspomnień)

Słuchając obecnie z rozkoszą (przez radio) wykonania a capella arcydzieł mistrzów kościelnych — Gomółki, Leopolda, Górczyckiego, Szadka, Palestriny, Bacha — mimowoli sięgnąłem w naszą przeszłość wileńską: w atmosferę Wielkiego Tygodnia.

Pisał o niej w swoim czasie (1842 r.) krytycznie J. Kraszewski. Gorszył się... Modnym było — opowiadał — zwiedzanie grobów... Amatorzy muzyki grali i śpiewali we wszystkich większych kościołach, co ścigało nie tylko tłumy modlących się, ale i ciekawych, zwłaszcza młodzież, która tu urzędowała spotkania i gremjalnie chodziła od grobu do grobu z pannami... Grób Chrystusa dekorowano b. ładnie. Przy grobach panował ścisł i tłok...

W latach 1884—1892 było mniej wie-

cej to samo — tylko już atmosfera była poważniejsza... a muzyka przeszła w ręce fachowe.

W r. 1884 ks. Pacynko, proboszcz kościoła św. Ducha, zorganizował pod dyrekcją młodego organisty z Warszawy L. Gerynga — chór. Repertuar był — jak mawiano wtenczas — b. wesoły, skoczny. Panował kompozytor Schiedermayer, wileński niewidomy kompozytor Szachno, Karol Miller i t. p., słowem — kompozytorzy z epoki ostatecznego upadku muzyki kościelnej. — Z utworów Moniuszki wykonywano tylko Mszę Piotrowińską.

Po paru latach, gdy ks. Pacynko objął probostwo kościoła św. Jana, dokąd przeniósł swój chór z Geryngiem, — powstała na chórze dominikańskiego kościoła nowa placówka: reformatorska (1887). Organista Joachim Gliński, Białorus z pochodzenia (z Borysowa), zaczął wprowadzać chór gregorjański, i w związku z tem ustalać repertuar poważnej muzyki liturgicznej, powodując się wskazaniami kościelnej „Muz. Kościelnej“ ks. Surzyńskiego. Powstały w ten sposób rychło dwa obozy zarówno wśród

muzyków i księży, jak i wśród ludności. Geryng z ks. Pacynko bronili status quo, Gliński i jego proboszcz ks. Daniszewski zaslanieli się hasłem: Roma locuta — causa finita, i zaryzykowali „gorszącą“ nowość: czasem śpiew a capella — zwłaszcza w Adwencie i Wielkim Poście.

Nieoswojona z tem ludność, pamiętająca jeszcze ciężkie walki unitów, z rzucała że gregorjański chór i śpiew a capella przypominają cerkiew. Z tego powodu Gliński i ks. Daniszewski musieli staczać walkę z publiczną opinią. Większość była raczej po stronie „koncertów“ ks. Pacynki, niż „działowskich śpiewów“ Glińskiego i jego „niebezpiecznych“ eksperymentów.

Czasem dyskusja przynosił pożądaną owoc. Walka o prymat artystyczny obu organistów i dyskusja nad problemami zasadniczymi historyczno - muzycznymi, stwarzały wprawdzie dwa ośrodki kultury muzycznej: przy kościele Dominikańskim (pod egidą Glińskiego) i przy Ś-to Jańskim (Geryng), a potem już i w seminarjum wileńskim, gdzie Gliński objął profesurę muzyki. Z tego to chóru

dominikańskiego powstała początkowo tajna „Lutnia“, potem po śmierci Glińskiego (1898) — Geryng objął kierownictwo zespołu, a na chórze Ś-to Jańskim już coraz częściej brzmiał chór gregorjański — nasi zaś mistrze polscy znajdują zrozumienie i uznanie.

Każda szczerza ideologia, zjawiająca się w czas, skupia niemal automatycznie ludzi dobrej wiary, zdolnych do walki. To też koło Glińskiego rychło zgromadziła się młodzież (do 30-tu osób). Niewielu z nich pozostało... A więc — wylizczam, zaczynając od siebie, jako dziś... najstarszego i jednego z ostatnich. Śpiewałem (1887) w tym chórze, jako młody tenorek (byłem w 6 kl.). Pierwsze w życiu solo: Confiteor Tibi Domine ze zdenerwowania zakończyłem sromotnym kikssem na marnem fa, — ja, który miałem (jeden w chórze) la! Wielce się ucieszył z tego obok stojący 12-letni Leśniewski, mutujący alt (obec. organista Ostrobramski i dyrygent) i opóźnił podjęcie solowego motywu, za co dostał od Glińskiego kukuśka w kark! Opodał ode mnie stał sopran — 13-letni Kalinowski (nasz słynny dziś mistrz organu), flegmatycz-

# Marszałek Luidi Cadorna

## Jak pokrajać amerykański bochenek?

Członkowie konferencji w Stresie: Simon Flandin, Suvich, bar. Aloisi i Mac Donald złożyli wieniec na grobie marszałka Cadorna, byle go dowódcy wojsk włoskich w czasie słynnych bitew nad rzeką Isonzo.

Krótki komunikat prasowy. Hez jednak treści zawiera dla Włochów! Jakież wspomnienia budzi w tych, co brali udział w historycznych dwunastu bitwach nad rzeką Isonzo, na froncie włosko-austriackim w latach 1915—1918

### SZEF SZTABU GŁÓWNEGO.

Gen. Luigi Cadorna został szefem włoskiego sztabu głównego dosłownie niemal w wigiliję wybuchu wojny światowej. W lipcu 1914 r. zmarł niespodziewanie szef sztabu gen. Pollis. Na opróżnione stanowisko wyznaczono gen. Cadornę. W parę tygodni potem wybuchła wojna światowa.

Jak wiadomo Włochy nie od razu przystąpiły do Ententy. Zajęły stanowisko wyczekujące, podobnie zresztą jak szereg państw bałkańskich. Zamierzały wytargować od Austrii włoską część Tyrolu i część wybrzeża morza Adriatyckiego. Austriacy wahali się z ustępstwami. W rezultacie, 23 maja 1915 r. — niemal w rok po wybuchu wojny światowej — wypowiedziały Włochy wojnę Austro-Węgrom i przystąpiły niezwłocznie do rewindykowania tego, co — ich zdaniem — słusznie się im od Austriaków należało. Ofensywa na wygiętym łuku wiodła ku wschodniej stronie przyniosła Włochom trochę terytorium tyrolskiego i dalmackiego. Poza to wódz armii austriackiej arekxią Eugenjusz wraz ze swym szefem sztabu feldmarszałkiem Kraussem, stawili Włochom o tyle skuteczny opór, że front oparł się o rzekę Isonzo i miał tam szereg miesięcy się zatrzymać.

W międzyczasie (lipiec 1914 — maj 1915 r.) gen Cadorna reorganizował włoskie siły zbrojne, przygotowując je w miarę możliwości do akcji bojowej. Starania włoskiego szefa sztabu zmierzaly do zadania klamu złośliwym twierdzeniom, jakoby Pan Bóg stworzył Włochów po to, by Austriacy mieli kogo bić.

### BITWY NAD ISONZO.

Pierwsze cztery bitwy nad Isonzo odbyły się w 1915 r., w terminach: 30 czerwca — 5 lipca, 18 lipca — 27 lipca, 18 października — 31 października, 10 listopada — 30 listopada. Łatwo zauważyć, że przerwy między bitwami pierwszą i drugą, jak również trzecią i czwartą są krótkie, najwyżej kilkunastodniowe. Natomiast między drugą i trzecią bitwą przerwa wynosi prawie trzy miesiące. Bitwy same trwały po 5—20 dni, licząc w tem przygotowanie artyleryjskie i akcje piechoty. Łatwo stąd wywnioskować, że wyczerpanie fizyczne i psychiczne obu stron musiało być ogromne.

Każda z tych bitew przynosiła sukcesy Włochom Oni bowiem mieli inicjatywę w swych rękach i byli stroną naciskającą. Austriacy ustępowali przed naciskiem. Wprawdzie ustępowali piędź za piędzią, bez paniki, walcząc z odwagą, ale ustępowali.

Rok 1916 przynosi dalszych 5 bitew nad Isonzo: w marcu, sierpniu, wrześniu, październiku, listopadzie. Sytuacja mniej więcej jest ta sama. Włochy nacierają, Austriacy się bronią. Front zlekka się wygina w głąb terytorium austriackiego. Straty po obu stronach są duże. Sukcesy przypadają w udziale Włochom.

Po dziewiątej bitwie nad Isonzo (31 października — 2 grudnia) następuje dłuższa, bo aż 6-miesięczna „pierzyska“. Oczywiście nie jest to zawieszenie broni, a tylko dalsza walka, lecz walka pozycyjna, mało urozmaicona, monotonna.

W maju 1917 roku odbywa się dziesiąta bitwa nad Isonzo.

ta, przynosząc Włochom nowy sukces w postaci nowego kawałka terytorium, licznych jeńców, dużego łupu w broni i sprzęcie wojennym.

Sierpień tegoż roku przynosi jedenastą, trwającą 13 dni bitwę nad Isonzo. Napór włoski był potężny. Austriacy z największym trudem jedynie zdołali ocalić swój front przed załamaniem. Sytuacja stała się nadwyraz poważna. Jeszcze jedna taka ofensywa włoska — a droga do Wiednia stanie otworem.

W tej opresji zwrócił się sztab austriacki o pomoc do Niemiec. Uchwalono, że jedynie energiczna akcja połączonych sił austriacko-niemieckich zdoła zapobiec katastrofie. Dowództwo nad siłami austriackimi i posiłkową armią niemiecką objął gen. Otto von Below, stary, zasłużony wojak ze szkoły Moltkego. Poczyniono wszystkie niezbędne przygotowania i o 24 października 1917 roku rozpoczęła się 12-ta, tym razem katastrofalna dla armii włoskiej bitwa nad Isonzo.

### KŁĘSKA CADORNY.

Po huraganowym ogniu artyleryjskim spadła na nieprzygotowanych Włochów na linii Flösch — Karfreit — Tolmein lawina tentoska. Ani opór wojsk włoskich, ani rozpaczliwe wysiłki gen. Cadorna na nie się nie zdały. Front nad Isonzo pękł, lecz nie na szkodę Wiednia, jak tego można było się pierwotnie spodziewać. Armia von Belowa parła w niepowstrzymanym pędzie ku zachodowi, wypierając oszo-

lomionych Włochów z Udine, z nad rzeki Torre, z nad rzeki Tagliamento, z nad rzeki Livenza... W ręce austriacko-niemieckie dostała się olbrzymia zdobycz wojenna idzieściaki tysięcy jeńców. Klęska włoska nosiła wprost cechy katastrofy żywiołowej. Kilkusettysięczna armia rozbitków i dezertków rozprzerzchała się po Lombardji, szerząc panikę i spustoszenie. Zdawało się, że wojna — przynajmniej dla Włoch — jest rozstrzygnięta.

Jak się czuć musiał w owych dniach biedny gen. Cadorna! Wzburzoną opinią publiczną całego kraju wskazywała nań, jako na winowajcę katastrofy. Dlaczego nie przewidział ofensywy nieprzyjacielskiej? Co robił wywiad włoski? Dlaczego gen. Cadorna nie umocnił pozycji nad Isonzo?

Nieszczęśliwemu wodzowi sił włoskich nie pozostało nic innego, jak ustąpić ze stanowiska. Następcą jego został gen. Armando Diaz. Ostatnim czynem Cadorna było zatrzymanie cofającej się armii włoskiej na linii rzeki Piave i wydanie odezwy, wzywającej do walki na śmierć i życie.

### REHABILITACJA CADORNY.

W rok potem państwa centralne uległy Entencie. Włochi rozbili Austriaków pod Vittorio Veneto, przeszli Piawę i wygnali wroga z granic swego państwa. Gen. Cadorna musiał jednak czekać aż jeszcze czekać na rehabilitację. Nastąpiła ona z woli Mussoliniego. Stary wojownik został marszałkiem. W 4 lata później umarł.

NEW.



### Niezwykły okaz

Stary orang-utan, stanowiący atrakcję jednego z ogrodów zoologicznych na Florydzie, słynie jako przyjaciel dzieci.

## Powietrzne awiomatki

Duże korzyści, jakie dają flocie morskiej o kręty lotniskowe, nasunęły pomysł zastosowania dużych sterowców w celu przenoszenia w powietrzu pewnej ilości samolotów na większe odległości i wypuszczania ich w czasie lotu. Po szeregu doświadczeń fachowcy uznali ten projekt za możliwy do zrealizowania. Próby przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych ze sterowcem „Acron“ oraz niemieckim Zeppelinem wypadły zupełnie pomyślnie i obecnie przystąpiono do realizowania tego pomysłu na szerszą skalę. Budowa lotniskowców powietrznych wybitnie się opłaca, jeżeli się weźmie pod uwagę, że za cenę jednego okrętu awiomatki

można zbudować 25 sterowców. Przeciętnie sterowiec może zabrać ze sobą eskadrę, złożoną z 10—12 samolotów. Ponieważ sterowce odbywają łatwo dalekie podróże, co niejednokrotnie zostało stwierdzone licznymi przelotami przez Atlantyk, sprawa przystosowania sterowców do roli awiomatek nabiera szczególnego znaczenia militarne. Dzięki temu pomysłowi lotnictwo będzie mogło spełnić nowe zadanie: działać na olbrzymiej odległości zupełnie równorzędnie z marnymarką wojenną. Jak wynika z artykułów w prasie fachowej, lotniskowcami powietrznymi zainteresowała się również marynarka angielska.

**TEATR NA POHULANCE**  
 Ożli przedstawienie zawieszono  
 W niedzielę o godz. 8-iej wiecz.  
**Morainość pani Dulskiej**  
 ceny zniżone

ny, skupiony, wywodząc ładnym głosem dość zawile fioritury.

W dalszym ciągu ruszył solo młody basista Paweł Kleczkowski (ucz. 8 kl. gimn.), budząc powszechny zachwyt tem brem głosu — a niewiast swą męską postawą. Nikt z nas nie przeczuwał, że ten przyszedł petersburski mecenas, uczeń Cotoniego, skończy karierę jako drugi bas opery paryskiej — a potem stanie się korespondentem paryskim „Kurjera Warszawskiego“. Wilno przed laty słuchało koncertu jego córki.

Wśród sopranów wyróżniał się fenomenalną barwą głos p. Marji Dombrowskiej obok filara sopranów — jej siostry pani Alchimowiczowej, wytwornej pianistki, — uczenicy słynnej Przybylskiej. Wśród basów były dwie oryginalne postaci: ułomny szewc Kozłowski i młody Tatar Michał Busz (8-klasiści). Kozłowski — mający już 60 lat, nie szkał od 40-tu lat w Dominikańskich murach. Kochał śpiew nad życie. Gdyby nie był kaleką — znalazłby go wszystkie sceny; miał potężny, a zarazem miękki **baso profundo** (zm. 1892 r.). M. Busz — ukończywszy jako kompozytor konser-

watorium, przez długie lata był dyrektorem czy dyrygentem polskiej „Lučni“ petersburskiej, a obecnie jest kapelmistrzem opery w Kownie. Sam Gliński posiadał piękny baryton, pisał przeważnie kompozycje kościelne i stworzył koło siebie nieoficjalną szkołę organistów.

Wśród chórzystów Gerynga wyróżniał się organista Rossy — Proniewicz. Ks. Pacynko wysłał go na studia do Warszawy — gdzie, jako operetkowy tenor „Nowości“, 20 lat służył Muzie. Tragiczna śmierć trojga dzieci w jednym dniu (szkarlatyna) przyspieszyła ustąpienie ze sceny ulubieńca Warszawy.

Reszta chórzystów rozproszyła się po świecie... Losy ich nie są mi znane. Ale — każdy z nich włożył cząstkę swej dobrej woli dla budzenia zamiłowania do muzyki w Wilnie w chwili, kiedy już fala muzyki importowej zalewała salony, a kościół słyszał epigonów z epoki upadku muzyki kościelnej...

W wielkim Tygodniu uwydatniała się właśnie ta **rywalizacja ideologii** dwu chórów Trzeci chór — Katedralny — wspierany słabą orkiestrą — nie zaciekawiał nikogo. Jedynie Lamentacje pod-

czas Czarnej Jutrznicy ścigały starsze pokolenie, pamiętające kapelm. Reszkiego. Kantorzy katedralni ks. ks. A. Waszkiewicz i Jagiełło (bas), trzymali się jakiegoś Consuetudo — spazzonej melodyjki regionalnej, nie z cantem gregoriańskim nie mającej wspólnego. Klerycy zupełnie nie znali prawdziwego chorału gregoriańskiego. Przeważnie **uso**, ze słuchu, wtórowali cantorowi. Dopiero mocne a taki płockiego „Śpiewu Kościelnego“ (1895—1900) zmusiły wyższy kler do rozpoczęcia reformy śpiewu w świątyniach.

W każdym razie — **Wilno pierwsze w Polsce stanęło śmiało do walki z muzyką liturgicznym obskurantyzmem** na chórze i nawet przy ołtarzu. Ludność wileńska — którą razila wpierw „skoczność“ muzyki Schiedermayera, potem pozorna „prawosławność“ gregorianizmu i chóru à capella — zrozumiała wartość artystycznych wysiłków swoich reformatorów.

Pamiętam to zbożne, poważne wstępowanie się ludu w wykonywane pienia Czwartkowe, Piątkowe, Sobotnie... Chór dominikański śpiewał w ukryciu w ko-

Senator Huey Long jest od pewnego czasu zmorem, która nie daje spać mieszkańcom Białego Domu. Jego demagogia zjednywa mu sym patję tłumów, a jako gubernator Luizjany wsta wił się kilkoma pociągnięciami społeczno-politycznymi, które rzuciły popłoch w kołach prze mysłowo-finansowych U. S. A. Huey Long jest nietylko demagogiem, ale i sprytnym politykiem, jego celem jest nietylko zdobycie popularności, ale i wdarcie się do Białego Domu na fotel prezydencki. Dzisiaj sytuacja jest taka, że Long wysuwa, i to nie bez powodzenia, program zorganizowania nowej prosperity. Ten program opiera się według senatora Long'a na no wym, innym podziale kapitału i dóbr.

Zdaniem Long'a Amerykanom potrzebne są do szczęścia dwie rzeczy: własny dom, własne auto i... dolary Aby sprowadzić „wieki złoty“ na całej przestrzeni USA., nie trzeba się bardzo głowić. Receptę czarodziejską ma Long w kieszone od kamizelki: „Share our wealth!“, „Podzielmy nasze bogactwo!“. Tak brzmi tytuł broszury, w której wyklada rewolucyjny senator swoje pomysły.

Jak wyobraża sobie praktycznie Long nowy podział bogactw? Oto Ford np., którego majątek oceniany jest na 4 miljardy dolarów, odstąpić będzie musiał 2 miljardy państwu, a pozostałe dwa zatrzyma dla siebie. To samo uczyni się z Rockefellerem, Morganem, Vanderbiltem etc. etc. Z powstałej w ten sposób olbrzymiej fortuny, która znajdzie się w rękach państwa, projektuje inicjator z Luizjany zapewne nie każdemu przeciwnemu obywatelowi Stanów dobrobytu, a więc: 2.500 dolarów rocznego dochodu, skreślenie zaległości podatkowych i długów, bezpłatne nauczanie i renta miesięczna 30 dolarów dla każdego, kto ukończył 60 lat, a nie ma zaopatrzenia dostatecznego.

Program miły, łatwy i demagogiczny. Dosko naly argument wyborczy. I na to właśnie liczy senator Long, który zamierza wystawić na przyszłych wyborach na prezydenta swoją kandy daturę.

## Nowości wydawnicze

— **HISTORIA WOJNY POLSKO-AUSTRIACKIEJ 1809 r.** — Bronisław Pawłowski. Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie — cena 8 zł. 50 gr.

Wojna w 1809 roku, jaką prowadzi ło z Austrią Księstwo Warszawskie była dotychczas znana i badana pod względem politycznym, podczas gdy pierwiastek wojskowy i działania wojenne traktowane niedostatecznie lub fragmentarycznie. Autor zgromadził i przejrzał wszystkie istniejące źródła rękopiśmienne i drukowane: polskie, austriackie i francuskie.

Charakterystyczne, że działania wojenne są przedstawione w pracy nietylko ze strony polskiej, lecz i nieprzyjacielskiej, co stanowi pierwszą, na większą skalę próbę w naszej historii jografii wojskowej. Praca ta, wzorowo opracowana pod względem metodycznym, zawiera w przedmowie omówienie źródeł i opracowań, wstępnie stan Księstwa Warszawskiego w przededniu wojny oraz organizację i taktykę obydwóch stron walczących. W części głównej szczegółowe omówienie całego przebiegu działań wojennych w tej kampanji, ponadto liczne odczyty w tekście, przytoczone rozkazy, raporty, meldunki i t. p. daje plany i szkice.

Autor skrupulatnie bada i ocenia z punktu widzenia wojskowego pracę dowódców, każda sytuację, uwydatnia fazy i rozwój akcji, z podkreśleniem popelnionych błędów. Ponieważ w ścisłym związku z wojną idzie zawsze ówczesny stan polityczny i gospodarczy, stąd w dużej mierze w pracy omówione są też i te dziedziny. Najwięcej stosunkowo miejsca poświęcono osobie naczelnego wodza ks. Józefa Poniatowskiego, centralnej postaci całej ówczesnej akcji cywilnej i wojskowej. Uwydatniono jego zdolności wojskowe i organizacyjne a przedewszystkiem wielką pracowitość. Gruntowna i wyczerpująca ta praca stanowi jedną z najpoważniejszych pozycji w naszej literaturze historyczno-wojskowej.

rytarzu klasztornym, za **Grobem** — wyzyskując fenomenalny rezonans (nad obecną — odkrytymi korytarzami cmentarnymi), świętojański zaś — z **chóru** w kościele. Początkowy koncertowy charakter kapeli Gerynka zmodyfikował się i rychło ogromny kościół skupiał ludzi naprawdę ujętych piękną modlitwaną atmosferą muzyczną.

Pięćdziesiąt lat!!!... Szmata życia, jak mawiają tutejsi. Przyglądam się nowym ludziom... nowym twarzom... Czasem migną jakieś rysy znajome... Staruszkę, z którą ciąłem mazurą, staruszkę — z którym chodziłem na tajne odczyty... Cała generacja katedralnych księży prafatów w grobie! I ci... młodzi... już siwieją. Posiwała i pochyliła się Bazylika!

Ale muzyka, ten wieczny nurt życia i piękna — będzie skupiała wiernych u Grobu Zbawiciela — jak przed pięćdziesiąt laty!

Antoni Miller.



# Pożyczka Inwestycyjna

## jest zarządzeniem mobilizacyjnym

### Drzewnictwo polskie hasło to rozumie i docenia

W dążeniu do dalszego wyświeślenia poglądów społeczeństwa na sprawę 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, przedstawiciel Agencji „Iskra“ zwrócił się do wybitnych przedstawicieli drzewnictwa, a więc do Krystyna hr. Ostrowskiego — Prezesa Rady Naczelnej Związków Drzewnych i do p. Leopolda Miłszkiej — Prezesa Stowarzyszenia Przemysłowców i Kupców Drzewnych.

#### OPINJA PREZESA KRYSZYNA OSTROWSKIEGO.

— Każda pożyczka, zaciągana przez Państwo we własnym społeczeństwie no si dwójaki charakter: polityczny i gospodarczy. W znaczeniu politycznym jest najprostszą formą plebiscytu: rząd stawia przed forum opinii publicznej kwestję zaufania i otrzymuje na nią odpowiedź, wyrażoną w cyfrowych wynikach subskrypcji. W znaczeniu gospodarczym pożyczka jest zarządzeniem mobilizacyjnym: rząd stawia przed społeczeństwem pewne określone zadania i apeluje o zebranie odpowiednich środków na ich realizację.

— Rząd, mający w kraju głęboko ugruntowany autorytet — mówi dalej z przekonaniem Krystyn hr. Ostrowski — może, nawet w najtrudniejszych warunkach liczyć na powodzenie rozpisanej przez siebie pożyczki. Najbardziej wymownym tego dowodem był imponujący wynik Pożyczki Narodowej, która w okresie gospodarczo niewątpliwie trudnym, zmobilizowała jednakże sumy, dosięgające 1/3 naszego obiegu pieniężnego. Wierzę, że zaufanie społeczeństwa, które towarzyszy rządowi w jego trudnej pracy, tym razem również nie zawiedzie.

Wspomniałem o Pożyczce Narodowej. Muszę dodać, że o ile charakter polityczny obu pożyczek, Narodowej i Inwestycyjnej był zupełnie podobny, o tyle cele, którym one służą, są zasadniczo różne. Tam chodziło o pokrycie deficytu budżetowego, tutaj o skupienie w rękach rządu pewnych środków, które umożliwiłyby realizację zamierzeń inwestycyjnych w ostrożnie zakreślonych granicach.

Te pozytywne zadania Pożyczki Inwestycyjnej zapewnia jej dużą popularność. Hasło „Oszczędzamy — Budujemy“ znajduje żywy oddźwięk w opinii, która dobrze rozumie jego przekonywającą wymowę. Społeczeństwo, które domaga się oszczędnej gospodarki grosem publicznym, rozumie dobrze, że hasło „Budujemy“ — zapowiada zmniejszenie groźnej klęski bezrobocia i pewne ożywienie wytwórczości tych gałęzi przemysłu, które dźwigają się z kryzysu o własnych siłach.

Hasło to znajduje bodaj najwyższe i najgłębsze zrozumienie w sferach drzewnych, które z rozwojem budownictwa w kraju mają nadzieję złagodzenia ostrych trudności, wynikłych ostatnio wskutek wyraźnego pogorszenia sytuacji na rynku międzynarodowym. Słowo „Budujemy“ oznacza w świadomości przemysłowca drzewnego — lepsze widoki zbytu na rynku wewnętrznym. Głos tej jasnej świadomości zgodnej z nakazem ele-

mentarnego obowiązku obywatelskiego wypowiedział się dobitnie i wyraźnie w uchwale Walnego Zebrania Rady Naczelnej, która zaleciła sferom drzewnym energiczne poparcie akcji, podjętej pod hasłem Pożyczki Inwestycyjnej i możliwie najszerszy udział w subskrypcji.

#### OPINIA P. L. MILSZKIEJ — PREZESA STOW. PRZEMYSŁOWCÓW KUPCÓW DRZEWNICH.

— Pożyczka Inwestycyjna została rozpisana, jak wiadomo, pod hasłem „Oszczędzamy — Budujemy“. Zrozumiałe, że w tych warunkach drzewnictwo jest zainteresowane w jak największym powodzeniu Pożyczki Inwestycyjnej, gdyż każda inwestycja pociąga za sobą w mniejszym lub większym stopniu zużycie drewna i już ten fakt sam jest do statecznym asumptem dla całego drzewnictwa, aby w całej rozciągłości poparło subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej.

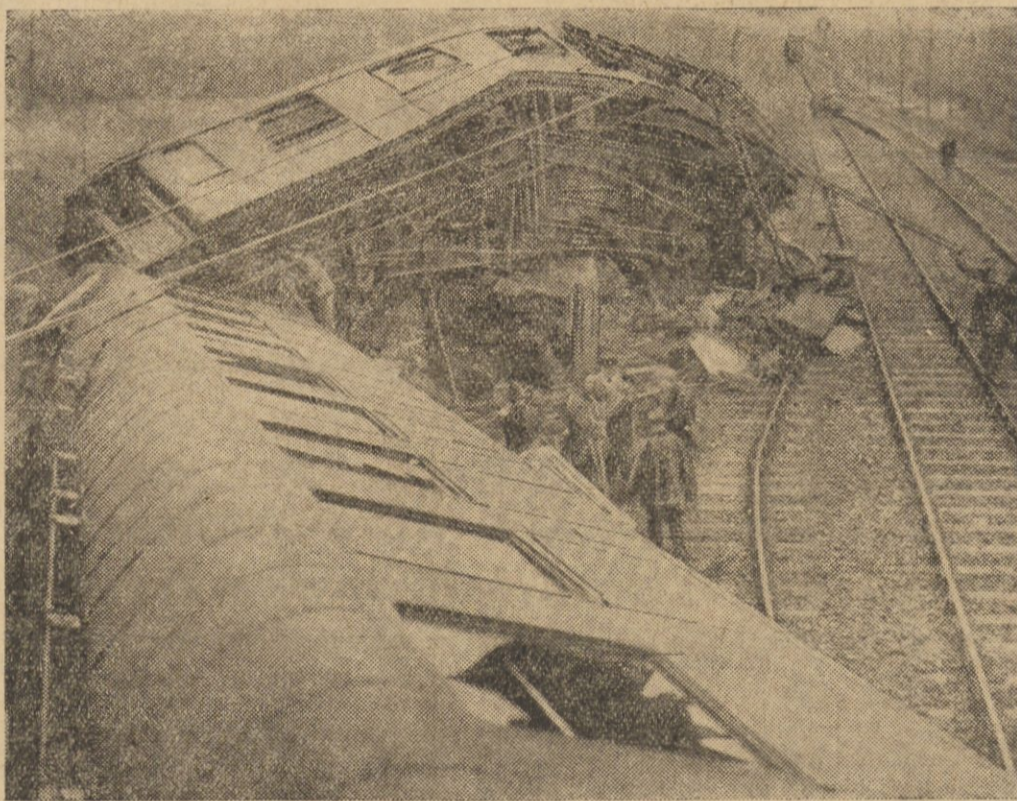
W zakresie budownictwa istnieją, jak wiadomo, w Polsce bardzo poważne braki. Potrzebna nam jest, poza inwestycją m. j. z dziedziny dróg, kanalizacji itd., większa ilość izb mieszkalnych i racjonalne finansowanie budownictwa mieszkaniowego może mieć ogromny wpływ na podniesienie zdrowotności, na likwidację bezdomności i na zatrudnienie większej ilości sił roboczych. Akcja finansowania

budownictwa mieszkaniowego, przeprowadzona w r. ub. przez B. G. K., który przeznaczył na ten cel około 47 miljn. zł., przyczyniła się niewątpliwie do częściowej likwidacji tezauryzacji, gdyż racjonalne finansowanie częściowego budownictwa małych domów pociągnęło za sobą niewątpliwie również kapitały prywatne i w ten sposób akcja B. G. K. dała poważne wyniki.

Ruch budowlany dla drzewnictwa ma znaczenie bardzo poważne. Wystarczy zaznaczyć, że w przemyśle drzewnym w r. ub. było zatrudnionych nie mniej jak 30.000 robotników, a w niektórych miesiącach zatrudnienie wzrosło do 42.000. Już w porównaniu z r. 1933 jest to wzrost dość poważny i przy dalszym nateżeniu ruchu inwestycyjno-budowlanego, można byłoby zatrudnienie w drzewnictwie doprowadzić do około 60.000 robotników.

Niezależnie jednak od zainteresowania drzewnictwa Pożyczką Inwestycyjną z takich względów, należy stwierdzić, że z punktu widzenia ogólnego — gospodarczego może ona odegrać dla wzmocnienia tętna życia gospodarczego rolę bardzo poważną, rozpoczęcie bowiem inwestycji w tym lub innym dziale naszej gospodarki może podziałać pobudzająco na inicjatywę prywatną.

### Katastrofa kolejowa pod Bordeaux



W odległości 28 km. na wschód od Bordeaux na tym odcinku rozwija zazwyczaj szybkość osoby zginęły, 10 odniosło rany. Na 24 godziny książkę Kentu z małżonką. Zdjęcie przedstawia miejsce katastrofy.

wykołał się francuski express pirenejski, który ponad 100 km. na godzinę. W katastrofie 3 przed katastrofą tym samym pociągiem jechał

### Zaciąg ochotniczy do K. O. P-u

Korpus Ochrony Pogranicza na podstawie rozporządzenia M. S. Wojsk, przyjmuje ochotników do piechoty, kawalerji i saperów. W roku obecnym zaciąg ochotniczy obejmie roczniki 1915, 1916 i 1917. Wprawdzie ochotnik w KOP

odbywa w piechocie obowiązkową służbę czynną o pół roku dłużej, niż w wojsku, to jednak dalsza służba w KOP. daje mu inne przywileje. Ochotnik, posiadający wykształcenie 7-letnie klas szkoły powszechnej, lub wykształcenie kilku klas szkoły średniej ma duże szanse na uzyskanie stanowiska podoficera podterminowego, a następnie zawodowego i może liczyć na szybszy awans. Przy odpowiednich kwalifikacjach może skończyć oficerską szkołę dla podoficerów w Bydgoszczy. Specjalne warunki służby granicznej dają możliwość ponadto zdobycia odznaczeń i nagród.

Zawodowa służba podoficerska w KOP-ie zaliczona jest do wysługi emerytalnej, przy czym za każde wysłużone trzecie dodaje się jeden rok, tak, że po 27-letniej służbie wojskowej osiąga się pełną emeryturę, t. j. 100% ostatnio pobieranego uposażenia zasadniczego.

Uposażenie podoficerów w KOP-ie jest lepsze niż w wojsku, gdyż zawiera ono t. zw. dodatki graniczne. Już nadterminowy w KOP-ie otrzymuje miesięcznie żołdu 60 zł. 10 gr., nie licząc bezpłatnego mieszkania, umundurowania, oraz wyżywienia.

Szczegóły warunków przyjmowania ochotników do KOP-u można otrzymać w Powiatowych Komendach Uzupelnień, w których także należy składać podania o przyjęcie do dnia 1-go maja r. b.

### Wzdłuż i wszerz Polski

— GDYNIA PORTEM LOTNICZYM. Z dniem 1 maja r. b. Gdynia zostanie połączona w komunikacji lotniczej ze wszystkimi lotniskami w Polsce.

Samoloty kursujące do Gdańska docierać będą do Gdyni.

— **POKLADY MANGANU W POLSCE.** Nad Górnym Czeremoszem odkryto bogate pokłady manganu. Pokłady manganu nad Czeremoszem są jedynymi w Polsce. — Mangan sprowadzany dotychczas głównie z Rosji i Niemiec. Do nowo odkrytych pokładów manganu możliwy jest obecnie tylko dojazd wierzchem na koniu. Dopiero budowa dróg umożliwi wyzyskanie tych pokładów.

— **8 TYSIĘCY PRZESYŁEK DZIENNIE NIE MOŻE TRAFIC DO ADRESATÓW.** Władze pocztowe zwróciły uwagę, iż wielka ilość przesyłek pocztowych (listów, kartek, druków, paczek) posiada niedokładne adresy, co zawsze utrudnia, a w niektórych wypadkach wręcz uniemożliwia doręczenie korespondencji.

Stwierdzono, iż do samej tylko Warszawy nadechodzi dziennie około 8 tysięcy rozmaitego rodzaju przesyłek, posiadających niedokładny adres. Przesyłki takie kierowane są do specjalnego działu uzupełniania adresów, co powoduje doręczenie ich adresatom w terminie opóźnionym.

— **ZA APOTEZOWANIE PRZESTĘPSTWA.** Przed Sądem Okręgowym we Lwowie toczył się proces studenta prawa K. Dunajewskiego, oskarżonego o apotezowanie czynów Bilasa i Danilyszyna, dwóch sabotażystów ukraińskich, straconych za napad rabunkowy na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Prokurator doparzył się w tem publicznemu wystąpieniu pochwalania przestępstwa i wszczął wobec tego przeciwko Dunajewskiemu dochodzenie karne.

W wyniku rozprawy Dunajewski skazany został na 10 miesięcy więzienia bez zawieszania. Dunajewski jest członkiem młodzieży wszechpolskiej.

— **NAJBARDZIEJ DOCHODOWA KOLEJ W POLSCE.** W kołach poinformowanych utrzymują, iż kolej Śląsk—Gdynia stanowi najbardziej dochodową linię kolejową w Polsce. Eksploatacja tej kolei, prowadzona w roku 1934 przez ministerstwo komunikacji, dała bardzo korzystne rezultaty.

Czysty zysk magistrali węglowej za rok 1934 wynosił będzie około 7 względnie około 3,5 milionów złotych w zależności od tego, czy termin zastosowania zredukowanych taryf na eksport węgla przyjęty będzie od 1 stycznia czy też dopiero od 1 czerwca 1934 r. Bilans kolei Śląsk—Gdynia ma być ogłoszony po świętach wielkanocnych.

Koła fachowe zwracają uwagę, iż polska magistrala węglowa przynosi mimo kryzysu czysty dochód, czego nie można powiedzieć o wielu innych liniach kolejowych w Polsce i zagranicą. W roku bieżącym kolej Śląsk—Gdynia eksploatowana jest w dalszym ciągu przez ministerstwo komunikacji na rachunek francusko-polskiego konsorcjum kolejowego.

— **TEATR „COMOEDIA“ UZYSKA SUBWENCJĘ.** Jak donosiliśmy, wybuchł w teatrze „Comedia“ w Warszawie strajk aktorów. W chwili obecnej sytuacja strajkowa uległa o tyle polepszeniu, że onegdaj przybył do strajkujących przedstawiciel min. oświaty p. Zawistowski i przyrzekł w imieniu ministerstwa udzielenie strajkującym artystom pewnych subwencji na dalsze prowadzenie teatru. Z pomocą pospłyły także firmy warszawskie, które przysyłały im wciąż produkty żywnościowe. Jest więc nadzieja, że w najbliższym czasie teatr podejmie na nowo swą pracę.

— **JUNACY BUDUJĄ DROGĘ WZDŁUŻ PÓŁWYSPU HELSKIEGO.** Państwowy Fundusz Drogowy przystąpił do realizacji budowy drogi żwirowej wzdłuż półwyspu helskiego. Przy pracy zatrudnionych jest 150 junaków. W tym sezonie zostaną wykończone prace na odcinku Wielka Wieś—Jurata. Budowa drogi na Helu przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu turystycznego, a tem samym do przedłużenia sezonu na wybrzeżu.

— **SKAZANIE DEZERTERA.** Kanonier W. Słonina z 2 p. a. l. odpowiadał przed sądem wojakowym za dezercję w 1929 r. Słonina zbiegł do Francji, tam zaciągnął się do Legji Cudzoziemskiej, w której służył 5 lat. W walce z Arabami stracił wzrok. W 1934 r. żulając się z miejscowości do miejscowości, przybył do Zbąszczyń, gdzie oddał się w ręce władz. Sąd wojskowy skazał go za dezercję na 6 mies. więzienia.

### CZYŚ SUBSKRYBOWAŁ JUŻ POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ?

#### Listonosze wiejscy w osiedlach podmiejskich

Dla ułatwienia mieszkańcom osiedli podmiejskich korzystania z usług poczty, osiedla te będą odwiedzane, począwszy od dnia 1 maja, przez listonoszów wiejskich. Listonosz taki przychodząc do osiedla będzie przybicie swoje zapowiadał trąbką. Listonosze wiejscy będą w osiedlach podmiejskich pełnili funkcje ruchomej agencji pocztowej. Ludność miejscowa będzie mogła u nich nabywać znaczki pocztowe, nawać listy polecone, paczki do 1 kg. wagi, telegramy, abonować gazety, płacić podatki, opłacać abonament za radio, dokonywać wpłat na konta P. K. O. i t. p.

### ŻĄDAJ NA ŚWIĘTA

niezrównanej jakości

**GIN POLSKI**  
**JARZĘBIAK NA KONIAKU**  
**KONIAK EXTRA**  
**STARKA SUCHOWOLSKA**

i inne gatunki

Fabryki Wódek Gatunkowych  
Seweryna Ks. Czetwertyńskiego „Suchowola“

Są do nabycia w firmach:

<b>BANEL</b>	ul. Mickiewicza № 22-a	tel. 8-49
<b>WĘCEWICZ K.</b>	„ „	№ 7 tel. 10-62
<b>ZWIEDRYŃSKI</b>	„ Wileńska	№ 36 tel. 12-24

# Bezprocentowe Kasy Pożyczkowe

Prof. A. Matyaszkowski



Pierwsze lata powojenne przeszły u nas pod znakiem inflacji i pozbawiły ludność większych kapitałów. Sprawa kredytów na cele odbudowy zrujnowanych warsztatów pracy stała się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, bez którego rozwiązania nie można było w ogóle myśleć o jakimkolwiek usprawnieniu życia gospodarczego.

Specyficznego znaczenia nabrała sprawa kredytów dla drobnego kupiectwa i rzemiosła. Drobnemu kupcowi i rzemieślnikowi, pozbawionemu kapitałów obrotowych, nie mógł w ogóle przystąpić do jakiegokolwiek bądź działalności gospodarczej. Brak kapitałów obrotowych przyczynia się bowiem do podroźnienia wyprodukowanego artykułu i uniemożliwia prowadzenie racjonalnego warsztatu pracy.

Dla zaradzenia tym tak głęboko odczuwanym potrzebom kredytowym warstw rzemieślniczych i kupieckich, czynniki zainteresowane rozpoczęły akcję w kierunku organizacji banków spółdzielczych i spółdzielczych kas pożyczkowych. Akcja ta rozwijała się bardzo pomyślnie i dała dodatnie wyniki.

Okazało się jednak, że spółdzielnie kredytowe nie mogą dotrzeć do wszystkich zakątków kraju, zwłaszcza do małych miejscowości, które nie są w stanie pokryć kosztów administracyjnych spółdzielni. Spółdzielnie kredytowe nawet w tych miastach, gdzie rozwijają owocną działalność, obejmują tylko taki element który już posiada jakiegokolwiek przedsięwzięcia handlowe lub przemysłowe. Działalność tych instytucji opiera się bowiem na gospodarczo silniejszej klienteli, będącej o tyle zamożną, że otrzymywać może kredyty pod własną gwarancję. W tych samych miastach i miasteczkach znajdują się jednak takie warstwy społeczne, które wskutek kryzysu gospodarczego zupełnie utraciły swój kapitał obrotowy.

Spółdzielnie kredytowe nie mogą więc przyjąć z pomocą tym ludziom, którym potrzebny jest kredyt na odrestaurowanie i odbudowanie zniszczonych placówek gospodarczych, a więc kredyt długoterminowy i bezprocentowy. Poza to zubożała ludność nie jest w stanie wnieść udziałów członkowskich, opłacać procentów itp., a reszta stanowi poważną część rzemieślników i drobnych kupców. Trzeba więc było znaleźć inną formę kredytu, bardziej odpowiadającą ludności miast i miasteczek.

I tu społeczeństwo żydowskie wykaże większe zrozumienie dla tych spraw niż społeczeństwo chrześcijańskie. Społeczeństwo chrześcijańskie wykazuje dotychczas słabe zainteresowanie się sprawą kredytu bezprocentowego tym jednostkom, którym kredyt jest potrzebny na odbudowę zrujnowanych warsztatów.

A kredyt konstruktywny dla celów odbudowy i utrzymania warsztatów pracy jest przecież **najdoskonalszą formą samopomocy**, która z jednej strony chroni rzemieślnika od klęski bezrobocia, z drugiej przyczynia się do produk-

tywnego zatrudnienia jednostek, a tem samem do wzrostu bogactwa narodowego. Świetny rozwój bezprocentowych kas pożyczkowych żydowskich powinien być przykładem i bodźcem dla społeczeństwa chrześcijańskiego w kierunku rozwoju analogicznych kas. Żadna akcja dobroczynna niema bowiem tej wartości i nie posiada takiego znaczenia społecznego, jak udzielenie w odpowiedniej chwili bezprocentowego kredytu na cele produkcyjne. Pożyczka ta niejednego rzemieślnika i drobnego kupca uchroniła od nędzy i przyczyniła się do utrzymania warsztatu pracy i zachowania jednostek gospodarczo czynnych.

Pierwsze żydowskie kasy bezprocentowych pożyczek, działające na podstawie zalegalizowanego statutu, powstały w 1927-ym roku. Już obecnie mamy w Polsce przeszło 900 takich kas. Szybki swój rozwój zawdzięczają one w dużej mierze Amerykańskiemu Zjednoczonemu Komitetowi Rozdzielczemu, (popularnie zwanemu „Joint“), który finansowo zasilają je poważnymi kredytami bezprocentowymi.

Kapitał obrotowy tych kas wynosi przeszło 10 milionów zł. z czego przeszło 5 milionów stanowią subwencje w formie pożyczek otrzymanych od „Jointu“, a do 4-ch milionów kapitał własny, uzbierany przeważnie ze składek członkowskich. Kapitał własny stanowi więc przeszło 70 procent kredytów „Jointu“. W 320 miejscowościach bezprocentowe kasy pożyczkowe są **jedynymi instytucjami kredytowymi**; innych źródeł kredytu ludność żydowska tam nie ma. Przeciętnie korzysta z tych kas rocznie 120.000 rodzin.

Pożyczki mogą być wydawane rzemieślnikom, drobnym przemysłowcom i kupcom wyłącznie na cele produkcyjne. Pożyczki wydawane są bez żadnego oprocentowania, na czas nie mniejszy jak 3 miesiące i nie dłuższy jak jeden rok. Sumy dłużne spłaca się w ratach

tygodniowych za pokryciem weksłem, opatrzonym odpowiednim żyrem. Na podstawie specjalnego zarządzenia Ministerstwa Skarbu weksle kas bezprocentowych zwolnione są od wszelkich opłat stempowych.

Wysokość pożyczki uzależniona jest od kapitału obrotowego kasy, przy kapitale do 10 tysięcy zł. pożyczka nie może przekraczać sumy 100 zł. przy 50 tysiącach — 200 zł., powyżej 100 tysięcy — 300 i 500 zł. Wydatki administracyjne powinny być jaknajmniejsze i pokryte wyłącznie ze zbiorów organizowanych wśród zamożnej części ludności miejscowości.

Kredyty, które kasy otrzymują od „Jointu“ są bezprocentowe i zwrotne w przeciągu 5-ciu lat. Kredyty te są ruchome — to znaczy, że są zwracane w zależności od rozwoju każdej kasy.

Popularność tej instytucji wśród ludności żydowskiej jest b. wielka i **mnóstwo osób chętnie wypożycza kasom pewne sumy w formie bezprocentowego wkładu**. Działalność kas popierają również instytucje komunalne oraz gminy żydowskie, wyznaczając od r. 1930 w swych budżetach odpowiednie subwencje. **Również rząd stale wstawia pewną sumę do budżetu na subwencje dla tych kas.**

Nadmienić należy, że inicjatywę założenia tych kas i pierwsze kasy powstały w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Wilno jest pionierem nie tylko bezprocentowych kas żydowskich, ale i chrześcijańskich. Tu bowiem powstała niedawno pierwsza w Polsce bezprocentowa kasa chrześcijańska i przez stosunkowo b. krótki okres czasu zdołała rozwinąć intensywną działalność. Może przykład Wilna stanie się bodźcem do zakładania jak największej sieci kas bezprocentowych w innych ośrodkach.

Do dokładnego omówienia działalności tej kasy w Wilnie jeszcze powrócimy. Sosn.

Gość w dom ....! Na Święta  
wódki, likiery, miody, wina owocowe  
Rektyfikacji Warszawskiej

## ODEZWA Komitetu Ligi Drogowej Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej

Stan dróg w Polsce wymaga radykalnych środków zaradczych, znacznych wysiłków pracy i świadczeń finansowych. Nie wystarcza tylko łątać dziury na drogach, trzeba im dać twardą, nowoczesną i trwałą nawierzchnię, która wytrzymała wzmógłony ruch koni i samochodów.

Stan naszych dróg nie odpowiada

ani wymaganiom nowoczesnego życia, ani mocarstwowemu stanowisku Polski.

W imię bezpieczeństwa naszych granic i dla podniesienia dobrobytu Państwa i jednostek musi być przełamany kryzys naszych dróg.

Pożyczka Inwestycyjna, dostarczająca gospodarce drogowej wydatnego poparcia, umożliwi wielkie dzieło odbudowy dróg, umożliwi rozwój motoryzacji, zatrudni bezrobotnych i ożywi życie gospodarcze Kraju.

Liga Drogowa, której celem jest odbudowa polskiej sieci drogowej, a zadaniem pobudzenie i skupienie wszelkich wysiłków umożliwiających racjonalne zrealizowanie tego wielkiego dzieła, wzywa wszystkich do czynnego poparcia Pożyczki Inwestycyjnej.

Kto dba o potęgę i bezpieczeństwo Polski i jej rozwój gospodarczy,

kto rozumie, że bez dobrych dróg rolnictwo wegetuje, a przemysł i handel nie mają zbytu,

kto klęskę bezrobocia przełamać chce wzmoczoną pracą.

Ten pomoże odbudowie dróg, nabywając Pożyczkę Inwestycyjną.

KOMITET LIGI DROGOWEJ  
PROPAGANDY  
POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

Rozkład jazdy autobusów  
WILNO — LIDA

Odjazd z Wilna 9-ta rano  
" " 2.30 pp.



### Akrobacje cyrkowe na świeżym powietrzu

Kilku młodych akrobatów cyrkowych z Florydy trenuje na świeżym powietrzu nowe popisowe numery do wielkiego widowiska wiosennego.

## Prawda jest jedna

Zeromski zauważył kiedyś, że najtrudniej jest przekonać ludzi o sprawach, które w nich kim nie powinny budzić żadnych wątpliwości. Rzeczywiście, najprostsze, zdawałoby się, próby imię budzą najbardziej namiętne dyskusje, które rzadko kończą się uzgodnieniem poglądów, przeciwnicy rozchodzą się pewni, że każdy z nich miał słusność, choć wiadomo, iż prawda jest tylko jedna.

Taką właśnie prawdą, której nie zdołają podważyć najgorętsze polemiki i najwymyślniejsze argumenty jest twierdzenie, że najkorzystniejszą w chwili obecnej lokatą oszczędności jest nabywanie obligacji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Jest to papier, który w wielu wypadkach zastąpić może płynną gotówkę, a posiada tę nad nią wyższość, że spoczywając w schowkach, nie leży bezczynnie, lecz procentuje, a nadto daje prawo uczestniczenia w losowaniu premij, z których najwyższa sięga ogromnej nietylko w dzisiejszych czasach sumy pół miliona złotych.

Korzyści te przysługują najszerszym rzeszom społeczeństwa, dzięki temu, że obligacje nabywać można na raty. Odkładając pewną, stosunkowo drobną, kwotę co miesiąc, stać się można kapitalistą, a przy odrobinie szczęścia — uzyskać premję i obudzić się pewnego poranka bogaczem.

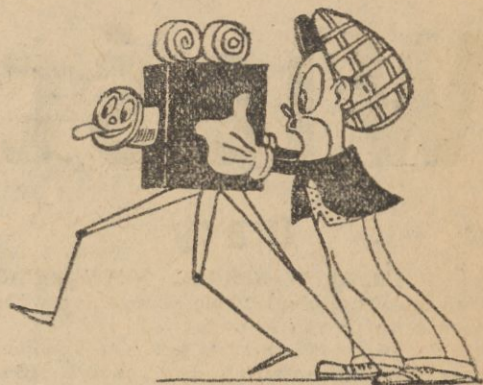
Niech więc każdy śpieszy zapisać się na Premjową Pożyczkę Inwestycyjną, bo termin subskrypcji jest krótki i upływa z dniem 10-ym maja r. b.

## Tanie kursa wakacyjne dla zagranicznych studentów

Urządzane co roku w lesie przez szwedzkie uniwersytety kursy ściągają coraz to liczniejszych studentów, którzy zjeżdżają się z całego świata, by skorzystać z dorobku szwedzkiej kultury. Tego roku gościć ich będzie stare mia sto uniwersyteckie Upsala, dotychczas zgłosiło się już 50 przedstawicieli z 10 krajów. Zrzeczeniu szwedzkich studentów udało się otrzymać redukcję kosztów podróży, a zarazem przygotować program przewidujący urozmaicenie studjów wycieczkami do stolicy, oraz innych pięknych okolic Szwecji. W organizowanej na czas wielkanocnych wakacyj wycieczce do Harjedalm wozną udział studenci z Danji, Anglii, Holandji a zapewne i z Polski.

# KURJER FILMOWY

## Triumf Mickey Mause



### KRONIKA FILMOWA

24 marca r. b. odbyło się IX doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Producentów filmowych. Prezesem Związku wybrany został ponownie p. Ryszard Ordyński, natomiast do zarządu weszli: p. Józef Rosen (sekcja producentów), p. Mieczysław Kravicz (sekcja reżyserów) jako wiceprezesa oraz p. Stefan Dęzierowski (sekcja atelierów i laboratorjów) i p. Albert Wywerka (sekcja operatorów, architektów i techników), jako członkowie zarządu.

W Paryżu sfilmowana zostanie po raz drugi słynna powieść „Michał Strogoff“, która w wersji niemieckiej nosiła nazwę „kurjer carski“ i była odegrana przez Możuchina. Obecnie zamiast Turzańskiego reżyserować będzie Ryszard Eichberg. Film nakręcony będzie w wersjach francuskiej i niemieckiej. Wykonawcy nie są jeszcze wyznaczeni.

Z okazji jubileuszu Prezydenta Masaryka ministerstwo spraw zagranicznych poleciło reżyserowi Janowi Kucera opracowanie filmu p. tyt. „T. G. Masaryk — pierwszy Prezydent Republiki“. Kucera otrzymał pozwolenie na użytkowanie do tego filmu zdjęć kinematograficznych, znajdujących się w praskim archiwum państwowym.

Słynny powieściopisarz francuski — Pierre Benoit udał się do Hollywood w celu dokładnego zaznajomienia się ze sztuką filmową. Z Ameryki obiecuje Benoit przywieźć ze sobą jedną powieść i jeden scenariusz filmowy.

Według doniesień prasy amerykańskiej — wielka wytwórnia filmowa Universal Pictures Corporation, należąca do rodziny Laemmle'ów została zakupiona przez konsorcjum filmowe Warner Bros za 9.000.000 dolarów.

Harry Piel, popularny przed laty aktor filmowy, obchodzi wyjątkowo rzadki jubileusz. Realizuje obecnie swój setny skolei film. Trzeba zaznaczyć, że Piel jest zarówno bohaterem jak i realizatorem oraz autorem scenariusza tego filmu (jak wielu poprzednich, który nosić będzie tytuł „Artyści“). Zdaje się, że takiego jubileuszu mógłby pozazdrościć Pielowi nawet reżyser Waszyński.

W Pradze sfilmowany zostanie poemat Puszki „Eugeniusz Onegin“ w trzech wersjach: czeskiej, niemieckiej i francuskiej. Scenariusz nie będzie miał nic wspólnego z operą Czajkowskiego, a oparty będzie wyłącznie na poemacie.

Mary Pickford, która musiała się pożegnać z działalnością artystyczną, postanowiła pracować w inny sposób. Założyła niedawno w Hollywood nową wytwórnię filmową, pod nazwą „Pickford Production“. Wspólnikiem Mary jest Charlie Chaplin. Zaznaczyć należy, że Mary Pickford założyła w swoim czasie (w 1918 r.) firmę „United Artists“.

Praca nad filmem „Cyganeria“ dobiega końca. Film ten reżyseruje w Anglii Paul Ludwig Stein, a rolę główną odtwarzają: Douglas Fairbanks junior, oraz słynna tragiczka angielska — Gertruda Lawrence. W dawnej, niemieckiej wersji „Cyganerii“ rolę Mimi kreowała Liljana Gish.

Podczas gdy Paweł Lucas z przejęciem nagrywał rolę detektywa w filmie „Casino murder“, nieznany sprawca z takim samym przejęciem okradł go z futra, z pleców i... Rolls Royce'a, czekającego przed atelier.

### Chevallier znów we Francji



Ulubiony artysta rewjowy Paryża — Maurice Chevallier, który przez dłuższy czas pracował w Hollywood, porzucił Amerykę i wrócił do swej ulubionej Francji. Przystępuje obecnie do nakręcania filmu w Paryżu. Ostatnimi obrazami amerykańskimi Chevalliera były „Wesoła wdówka“, „Folies Bergere“ oraz „Papierowy kochanek“.

Disney, twórca słynnej myszki Mickey oraz Kubusia — marynarza. Jednak szczytowo piękno osiągnął film rysunkowy przy zastosowaniu barw. Powstają prawdziwe symfonie piękna — złożone z cudownych kolorów, będących prawdziwą uczcą dla zachwyconego wzroku widza, najdowcipniejszych pomysłów i doskonałej synchronizacji. Celuje w takim kolorowym filmie rysunkowym — Walt Disney, który stworzył już szereg bajecznych atrakcyj kolorowych pod tytułem „Silly Symphonies“, co znaczy „Beztróskie symfonie“. Gwiazdami jego filmu są słynne już obecnie trzy świnki. Widzieliśmy w Włonie następujące groteski Disney'a: „Sen, Wesołe zajęczki, Życie kanarka, Trzy świnki, oraz Czerwony kapturek“. Fleischer również pokazał nam swą dość udaną próbę groteski kolorowej z Betty Boop „Kopciuszek“.

Obecnie każda firma amerykańska posiada swój sztab rysowników, prześcigających się

### Elegancka gwiazda



Piękna gwiazda wytwórni Paramount — Wendy BARRIE demonstruje gustowną suknię z wielkiej kolekcji wielkanocnej eleganckich firm w Hollywood. Suknia ta, chociaż napozór nieskomplikowana, robi wrażenie elegancie i wytworne.

### Dzłeci gwłzdz

Dzieci gwiazd filmowych zwykle idą w ślady swych rodziców i poświęcają się sztuce filmowej. Syn Douglasa Fairbanksa — Douglas Fairbanks Junior wyrobił już sobie markę doskonałego artysty. Córeczka Marleny Dietrich zagrała już z mamusią w „Imperatorowej“. Syn s. p. Lona Chaneya oraz Noah Beery Junior — są uważani w Hollywood za wyjątkowo zdolny „narybek“ męski. Kontynuują również zawód rodziców: syn Erika von Stroheim, Elsie Ferguson N. 2, Wallace Reid junior, oraz stawia pierwsze kroki w filmie córka wielkiego reżysera — Cecil de Mille'a, Katherine de Mille. Należy się spodziewać, że ta młoda „awangarda“ artystów będzie godną kontynuatorką swych wielkich rodziców.

### Autentyczne

Jak wiadomo, Niemcy organizują 25 kwietnia Międzynarodowy Kongres Filmowy. Poza różnymi ciekawymi stronami istnieją w tej imprezie rzeczy, na które, jak można sądzić, moc no zareaguje ewentualny amator na jazdę do Berlina. Oto w rozsyłanych, pięknych programach, znajduje się jeden odsyłacz, drobną kursywką, który nie może nie zaskoczyć. Odsyłacz ten brzmi:

„Panie mogą brać udział we wszystkich punktach programu Kongresowego, z wyjątkiem zebrań dyskusyjnych, z wyjątkiem sesyj prasowych oraz przyjęć dla przewodniczących delegacji“.

Zwłaszcza na kobiety z Polski, które ze wszystkich kobiet Europy mają najwięcej praw mu si podzielać podobny warunek jak strumień zimnej wody. Mało która, nawet najzapaleńsza entuzjastka kinematografii, zdecyduje się na uczestnictwo w kongresie, którego program mieści podobną oryginalną klauzulę.

## JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

Dymśza spotyka na ulicy jakiegoś zalanego osobnika, chce więc go umoralnić.

- To wstyd się tak upijać. Czy pan żonaty?
- Nie.
- To szczęście dla pańskiej żony.

wzajemnie w zdobywaniu oryginalnych pomysłów. Wykonanie jednego filmu rysunkowego, który wyświetla się zaledwie 5 minut, trwa przeciętnie dwa i pół miesiąca i kosztuje ok. 20.000 dolarów. Do każdego filmu wykonano należy ok. 10.000 rysunków. To też słynni twórcy popularnych filmów rysunkowych, jak naprz. Disney otoczeni są całym sztabem uzdolnionych rysowników i produkują rocznie 52 filmy, nakręcając jednocześnie po 10 filmów, i wypuszczając je w odstępach tygodniowych.

Ciekawie przedstawia się również rysunkowy film sowiecki. „Ulica wpoprzek“ propaguje regulacje ruchu ulicznego i kształcenie przechodniów, posiada więc, jak widzimy, charakter użytkowy. I w Polsce również czynione były nie liczne próby w dziedzinie filmu rysunkowego, lecz dotychczas rezultaty są niestety bardzo nikłe.

A. Sid.

### Choroba Ann Harding

Słynna artystka filmowa — Ann Harding zachorowała na jakąś ciężką i bliżej nieznaną chorobę, którą lekarze określili jako zaburzenie przemiany materii.

Długo nie umiano określić przyczyny choroby, w końcu jednak konsylium lekarzy, w skład którego weszli najstojniejsi — ustaliło, że Harding cierpi na t. zw. dezhydrację, t. zn. ilość wody w organizmie nadmiernie się u niej zmniejszyła. To wyschnięcie jest skutkiem zbyt wysokiej temperatury, wytwarzanej w atelier przez potężne jupitery. Pod wpływem tej temperatury artystka stopniowo wysychała.

Gdy chora przestała przychodzić przez pewien czas do atelier — symptomy choroby ustawały.

### Filmoteki

Filmoteki — to są archiwa filmowe, znajdujące się przy każdej większej wytwórni filmowej. Zajmują one zwykle wielkie budynki, na ten cel specjalnie przeznaczone, utrzymaniem ich w należytym porządku zajmują się rzesze specjalistów.

Jeżeli taśmę filmową pozostawić w pudełku blaszanym, nawet najlepiej zamkniętym, przez kilka lat bez należytej opieki — przesto czy się ona w bekształtną, masę żelatynową. By tego uniknąć, taśmę przesypuje się przede wszystkim kamforą. Następnie, w określonych odstępach czasu zostaje ona wyjęta z pudełek i starannie wymyta, a to celem usunięcia kwasów, które mogą trafić do pudełka z powietrza. Dla taśmy filmowej szkodliwą jest zarówno zbyt wilgotne, jak i zbyt suche powietrze. Dlatego też utrzymuje się ona w ten sposób, że zostaje polewana wodą, a następnie suszona na specjalnych aparatach elektrycznych. W takich archiwach filmowych znajdują się filmy z udziałem zmarłych już artystów, zdjęcia dawnych „aktualjów“ i t. p.

### Wszystko jest względne

Jedno z filmowych pism londyńskich opowiada następujący fakt, który jest bardzo charakterystyczny dla stosunków hollywoodzkich.

Niedawno przyjechał z Anglii do Hollywood młody artysta angielski, który podpisał bardzo korzystny kontrakt z jedną z wytwórni. Nie znający stosunków miejscowych Anglik, nie chcąc uchodzić za człowieka nieśmiałego i niezręcznego — „puścił w kąt“ swoją powściągliwość i grzeczność angielską, stał się bezczelnym, a nawet szorstkim. W ten sposób, jak myślał, zaaklimatyzuje się prędzej w Hollywood.

Pewnego razu, podczas wielkiego przyjęcia, urządzonego przez jakąś wielką gwiazdę, Anglik zastosował swój system wobec młodej artystki, będącej jego sąsiadką przy stole.

Rozmowa, rozpoczęła się w dość swobodnym tonie podczas obiadu, kontynuowana była w salonie, przy czarnej kawie i likierze. Anglik zachowywał się w sposób tak niegrzeczny, że czasami sam się czerwienił ze wstydu ze względu na zbyt frywolny sposób rozmowy i obejścia z damą. Nagle młoda artystka rozplakała się. Anglik, myśląc, że przesadził nawet jak na stosunki w Hollywood, zaczął ją przeproszać. — Lecz młoda artystka powiedziała, ocierając łzy:

— To nic... to ze wzruszenia... Po raz pierwszy w mem życiu ktoś rozmawia ze mną jak prawdziwy dżentelmen!..

Najulubieńszym dodatkiem filmowym publiczności całego świata jest niewątpliwie film rysunkowy. Żadna gwiazda dotychczas nie mogła się pochwycić tak wielką popularnością, uży skana bez żadnej reklamy lub wysiłków z jej strony — jak mała Mickey-Mous, Betty Boop, lub trzy różowe, komiczne świnki.

Film rysunkowy uważany jest przez największych znawców i teoretyków filmu za syn tezę filmu wogóle, za kwintesencję sztuki filmowej.

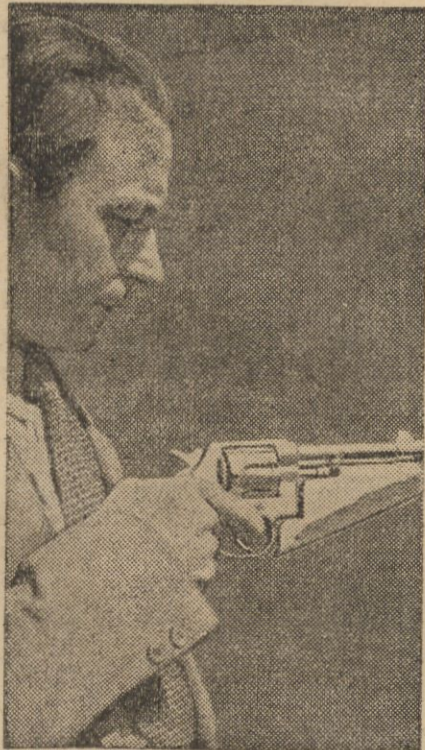
Chociaż największą popularnością film rysunkowy zaczął się cieszyć stosunkowo niedawno, po wynalezieniu filmu dźwiękowego, znany już był jednak oddawna. Praojcem jego jest Francuz Emile Cohl, który po wyemigracji do Ameryki stworzył pierwszy w dziejach kinematografii film rysunkowy. Ten pierwszy eksperyment jednak był bardzo daleki od tego filmu rysunkowego, który widzimy obecnie na ekranie. Naskutek prymitywnej jeszcze techniki i małego doświadczenia rysownika — rysunki skakały, nie wywierały, jak obecnie, wrażenia istot żywych, nie miały też zupełnie powodzenia. Właściwym twórcą filmu rysunkowego jest Austriak z pochodzenia, Maks Fleischer, zamieszkały w Ameryce. Udowodnił on, a tem samem spopularyzował „żywe obrazki“. Stworzył zabawną postać kłowna — Koko, wprowadzając w ten sposób do filmu rysunkowego pierwszą „gwiazdę“. W tym właśnie czasie film rysunkowy staje się modny.

Inny amerykański rysownik Pat Sullivan fansuje nową gwiazdę rysunkową — kota Felixa, panowie Harisson i Gonelda stwarzają innego kota — Mathu, Jednak utalentowany i mający zawsze najdowcipniejsze pomysły — Maks Fleischer góruje nadal w filmie rysunkowym, poza stając aż do nastania filmu dźwiękowego — bez konkurencyjnym. Z czasem Fleischer wpadł na pomysł połączenia rysunku z fotografią. Mon taż taki dawał wspaniałe rezultaty. Stosując ten trick, Fleischer grał w swoich filmach rolę rysownika, któremu jego psotne, rysunkowe tworzy platają ciągle różne figle, aż zniecierpliwiony ich twórca kładzie kres wybrykom figurek, przez zamknięcie ich w kalamarzu, w materji, z której powstają.

Po wynalezieniu filmu dźwiękowego — film rysunkowy zyskuje dużo ekspresji i ciekawych możliwości. Z zespoleniem dźwięku, słowa i piosenki film rysunkowy otrzymuje nowe, doskonałe efekty komiczne. Na czoło rysowników wybijają się teraz Ub Iwerks oraz Walt

### 86,000 zdjęć na sekundę

Profesor Magnan z College de France ogłosił na łamach „Journal des Debats“ artykuł o swoim nowym wynalazku, pozwalającym dokonać 86.000 zdjęć na sekundę. Aparat prof. Magnana zaopatrzony jest w 8 obiektywów. Przez odpowiednie działanie wszystkich obiektywów jednocześnie może aparat uchwycić ruchy, dla normalnego aparatu projekcyjnego, a tem bardziej dla oka ludzkiego, zupełnie niedostrzegalne. Profesor Magnan osiągnął już szybkość 25.000 zdjęć na sekundę, obecnie zaś przeprowadza próby dokonywania zdjęć z szybkością 86.000 zdjęć na sekundę.



W Hollywood jeden z wynalazców skonstruował małą precyzyjną kamerę filmową. Kamera ta ma wygląd pistoletu i puszcza się ją w ruch przez pociągnięcie cyngla.

# Wieści i obrazy z kraju

## Orany

— PRACA W SZKOLE POWSZECHNEJ. Dwa lata temu objął szkołę powszechną w Oranach p. Kamionko Ludwik.

Po dwuletnim pobycie u nas p. Kamionki, oraz nowomianowanych pp. nauczycielek — z prawdziwym zadowoleniem stwierdzamy polepszenie się naszej szkoły nie do poznania. Wyraża się to przede wszystkim w zachowaniu się dziatwy szkolnej poza szkołą, znacznych postępach w nauce, a ponadto w odpowiednim zorganizowaniu dzieci i ujęciu ich pod wpływ autorytetu nauczycielskiego.

Utworzony na terenie szkoły samorząd obejmuje wszystkie dzieci i dzieli się na sekcje: Spółdzielczą, Harcerską, Oszczędnościową i Czerwonogórną, kształcąc w ten sposób młode umysły i przygotowując je do przyszłych zadań państwowo-obywatelskich.

W bież. roku szkolnym urządziła szkoła 10 imprez łącznie z obchodami świąt państwowych.

Środkami funduszy organizacji szkolnych, zaopatrzone szkołę, we własnym zakresie, w najniezbędniejsze pomoce naukowe, obrazy krajoznawcze i utensylja szkolne.

Dowodem ścisłego kontaktu i współdziałania rodziców ze szkołą, jest niemal 90%owa frekwencja odbywanych co miesiąc, zebrań rodzicielskich, na których omawiane są najistotniejsze zagadnienia z zakresu wychowania dzieci i higieny.

Ruch o charakterze społecznym wśród dziatwy szkolnej, jako ważny czynnik wychowawczy, spotkał się z ogólnym uznaniem rodziców, czemu niejednokrotnie dali wyraz na zebraniach swoich w dobrze uświadomionym interesie ogólnym. Fakty powyższe wymownie świadczą o wielkiej gorliwości i wyteżonym wysiłku pracy nauczycielstwa szkoły oranjskiej, na czele z jej kierownikiem.

Mamy nadzieję, że w tych warunkach, zostaną niebawem wyrównane skutki niedomagania szkoły w czasach poprzednich.

Rodzice szkoły  
(następuje 19 podpisów).

## LEGENDA WIELKIEGO PIĄTKU



ŚLUCHOWISKO PRZEZ RADJO  
W WIELKI CZWARTK O 17.15  
z udziałem STEFANA JARACZA

## Głębokie

— PROPAGANDA POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. 17 b. m. utworzony został w Głębokiem Komitet organizacyjny Ligi Drogowej Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej. Przewodnictwo komitetu objął p. Hilary Palewicz, zastępca kierownika powiatowego zarządu drogowego. Komitet zajmie się zwołaniem w dniach najbliższych zebrania przedstawicieli organizacji i społeczeństwa, celem przeprowadzenia akcji propagandowej na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej.

— NA PROGRAM „ŚWIĘTA LASU“, które się odbędzie 2 b. m. złoży się: nabożeństwa w świątyniach, pochód propagandowy młodzieży szkolnej, założenie szkół drzewek przy miejscowym gimnazjum, oraz posadzenie rebotw na Placu Marszałka Piłsudskiego, dla uczczenia podniesienia osady Głębokie do rzędu miast przez Naczelnika Państwa w roku 1921. We wszystkich miejscowościach powiatu odbędzie się sadzenie drzewek przy drogach i placach.

Przypominamy, że n-r „Kurjera Wileńskiego“ z dn. 27 b. m. będzie poświęcony „Świątu Lasu“.

— NA SESJI WYJAZDOWEJ W GŁĘBOKIEM ROZPOZNAWAŁ WILEŃSKI SĄD OKRĘGOWY sprawę karno-administracyjną naskutek odwołania od orzeczeń karnych starosty powiatowego. Między in. skazał Sąd Hirsza Szenkmana, za wyrabianie lekarstw w składzie aptecznym, na grzywnę 300 zł. z zamianą na miesiąc aresztu. (Starostwo ukarało go grzywną 200 zł.). Ponadto ukarało szereg osób za nielegalny wyrąb drzewa w puszczy Hołubickiej na grzywnę po 100 zł. Starosta powiatowy ukarał w trybie administracyjnym Ilina Bazylego z Dokszyca na grzywnę 50 zł. za zachorstwo.

## Smorgonie

— W SPRAWIE ZNIKNIĘCIA DWÓCH UCZENIC szkoły powszechnej dowiadujemy się, że dochodziła policyjne ustally, że uday się one do Rosji Sow. Ponieważ uczenie to (H. Żukówna i Koraleczukówna) posiadzone zostały o szereg drobnych kradzieży, co groziło im wydaleniem ze szkoły, postanowiły widocznie w ten sposób uwolnić się od grozących konsekwencji.

## Mołodeczno

— „ŚWIĘTO LASU“ W MOŁODECZNE. W sali Rady Powiatowej w Mołodecznie, pod przewodnictwem prof. A. Ancewicza, odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu „Święta Lasu“. Ze względu na ferie letnie, „Święto Lasu“ przesunięto na 4 maja b. r. Projektowany program uroczystości przedstawia się następująco: nabożeństwo w kościele parafjalnym o godz. 9 rano, po nabożeństwie pochód przez miasto do Szkoły Powsz. Nr. 1, w pobliżu której odbędzie się sadzenie drzewek przydrożnych, a następnie wycieczka do lasu, gdzie wygłoszony będzie odczyt o zasiewie i pielęgnacji lasu. „Święto“ zakończy zabawa w lesie. Celem przewiezienia dziatwy szkolnej na wycieczkę do lasu p. mjr. Piro zaofiarował kilka fur wojskowych.

W dniu 27 b. m. w związku ze „Świątem Lasu“ ukaże się specjalny, bogato ilustrowany n-r „Kurjera Wileńskiego“.

— BUDOWA PRYZYSTANI KAJAKOWEJ NA USZY. Oddział Zw. Strzeleckiego w Mołodecznie, na czele którego stoi sprężysty i pełen poświęcenia komendant Siła-Nowicki, kawaler orderu „Virtuti Militari“ przystępuje w roku bieżącym do budowy przystani kajakowej na rzece Uszy. Oddział posiada już 5 kajaków. Strzelcy wezmą udział w spławie kajakowym do Wilna.

## Grodno

— DESPERACKI CZYN BEZROBOTNEGO. Andrzej Osipowski lat 65 popełnił zamach samobójczy przez rzucenie się z okna biura Pośrednictwa Pracy, mieszczącego się na pierwszym piętrze. Lekarze stwierdzili złamanie nogi i obojczyka. Osipowski opuścił niedawno więzienie w Grodnie, gdzie odsiadywał karę za drobne przewinienia. Powodem rozpaczliwego kroku była niemożność znalezienia pracy.

— PODRZUTEK. Salomon Szapiro znalazł na placu przy ul. Pocztowej w Grodnie dziecko płci męskiej w wieku ok. 3 miesięcy, owinięte w stare pieluchy i białą kołderkę. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że dziecko podrzuciła niejaka Anastazja Szczekiewicz z majątku Kudrarka gm. Nowy Dwór. Została ona ujęta na dworcu kolejowym w Grodnie.

## Pożemlszki

(pow. święciański)

— DOŻYWIANIE DZIECI SZKOLNYCH. 11 b. m. rozpoczęło się w tut. szkole powszechnej dożywianie dziatwy szkolnej. Ogółem dożywa się 28 dzieci. Dzieci otrzymują na dużej przerwie słodzoną kawę i chleb. Część produktów (cukier i mąka) dostarczył Wydział Powiatowy w Święcianach, resztę zdobywa Opieka Szkolna, istniejąca przy szkole powszechnej.

## Kiejże

(pow. brastawski)

— ODBYŁ SIĘ TU DWUMIESIĘCZNY KURS KROJU I SZYCIA. Kurs był zorganizowany przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. 14 b. m. odbyła się wystawa eksponatów, wykonanych przez dziewczęta wiejskie na Kurcie. Wystawa, która się odbyła w lokalu szkoły powszechnej, zgromadziła wielu wieśniaków ze wsi Kiejże i okolicznych osiedli. Gospodarze z zaciekawieniem oglądali ubranka dla dzieci, sukienki dla dziewcząt, wyroby bielizniarskie i t. p. Kurs prowadziła i wystawę zorganizowała instruktorka p. Stanisława Kossowiczówna. Wystawę zwiedzili m. in.: wójt gminy Rymyszany, instruktorka powiatowa Koła Gospodyń Wiejskich, oraz kilka osób z pośród nauczycielstwa.

## Święciany

— ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM. 17 b. m. na stacji Dukszy Tomasz Dziewiel, lat 36, m-c wsi Żukarklino, gm. dukszańskiej, z zawodu rolnik, żonaty, rzucił się pod pociąg odchodzący do Wilna i poniósł śmierć namiejsu. Powodem samobójstwa były ciężkie warunki materialne. Dochodzenie ustaliło, że Dziewiel od dłuższego czasu nosił z się z zamiarem popełnienia samobójstwa.

## Kołyńniany

— PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU 3-GO MAJA. Obchody i uroczystości państwowe, na terenach o ludności mieszanej, mają wielkie znaczenie: z jednej strony stanowią one atrakcję, która wnosi pewne ożywienie w ospale środowiska miejskie i malomiasteczkowe, z drugiej zaś — wytwarzają specyficzną atmosferę, w której stapiają się i łągą wszelkie urazy jednostkowe i zbiorowe wśród zróżnicowanego pod względem narodowościowym, społeczeństwa. Szczególnie ważną rocznicą dla terenów wiejskich są obchody trzeciomałowe — święto równości i braterstwa. Ognisko Zw. Naucz. Polsk. w Kołyńnianach, doceniając znaczenie rocznicy trzeciomałowej, zwołało przed paru dniami Zebranie Organizacyjne obchodu. Na zebraniu przybyło nauczycielstwo z całej gminy, oraz komendant posterunku P. P. Zostali także zaproszeni na zebranie urzędniczy gminy i przedstawiciele organizacji społecznych — lecz nikt z nich nie przybył.

Na zebraniu omówiono szczegółowo program obchodu i wybrano wykonawców. P. S.

## Brasław

— Z PRAC OCHOTN. STRAŻY POŻARNEJ. 14 kwietnia r. b. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Brasławskiej Ochotniczej Straży Pożarnej we własnej świetlicy w Brasławiu w obecności przedstawiciela władzy administracyjnej p. Ryszarda Godejskiego i prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych p. Władysława Krajewskiego.

Na zebraniu tem przyjęto i zatwierdzono: sprawozdanie z wykonania budżetu Straży za ubiegły rok sprawozdawczy uchwalono budżet na 1935/36 rok, przyjęto nowy wzorowy Statut Straży, poczem po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum i wyrażeniu podziękowania za jego dotychczasową działalność — wybrano nowy Zarząd Straży Brasławskiej — p. Bolesławem Mackiewiczem jako prezesem na czele.

Brasławianina.

Nr. akt: 190/35 r.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku, Antoni Birula, mający kancelarię w Nowogródku, ul. 3 Maja Nr. 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1935 r. o godz. 12-ej w m-ku Lubczy, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Chany Boldo i Arona Dzieciolskiego, składających się z leżącego czterosuwnego silnika, Desela fabr. Deutz, o sile 55 koni rzeczywistych przy 275 obrotach, wraz z wszystkimi częściami i narzędziami w komplecie i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym.

Dnia 17.IV 1935 r.

Komornik Birula

## ZARZĄD KLUBU STOWARZYSZENIA „OGNISKO“ W SZCZUCZYŃNIE

poszukuje dzierżawcy bufetu i restauracji, przy klubie „Ognisko“. Termin objęcia oraz warunki dzierżawy, są do omówienia osobiście lub pisemnie. Korespondencje względnie oferty, należy kierować na ręce Prezesa „Ogniska“.

## Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

# PRZEGRANA

## Powieść współczesna

Rozebrał się szybko. Wziął zimny tusz. Zamknął oczy, długo stał pod szumiącymi strugami wody.

— Teraz otworzę oczy i wszystko zniknie. Ale co zniknie? Barczyński, czy Gordon?

Woda orzeźwiła go, lecz działanie alkoholu stało się bardziej odczuwalne. Roześmiał się głośno.

— Co mnie to wszystko obchodzi. Niech się dzieje, co chce... Może za chwilę wejdzie tu do mnie...

Ktoś lekko zapukał do drzwi.

Znieruchomiał.

Pukanie powtórzyło się.

Zarzucił szybkim ruchem pidżamę i otworzył drzwi.

— Panna Andzia.

Ubrana w lekki szlafroczek, cała zarumieniona, weszła cicho do pokoju, zamykając wyciągniętymi wtył rękoma drzwi za sobą.

— Przyszłam się spytać, czy panu czego nie potrzeba.

— Pamięta panna Andzia o mnie?

— Pewnie.

— I czekała Andzia na mnie, aż wrócę?

— Czekalam.

Dziewczyna była ładna i ponętna. Czuł, że zniecierpliwiona dotychczasowym flirtem, przyszła tu go-

22

towa na wszystko. Podeszedł do niej blisko, wziął ją za obie ręce powyżej łokcia. Nie wiedział, co mówić.

Alkohol działał.

Nagle popielata głowa dziewczyny zaczęła przybierać kolor jasno miedziany, a pod zwojami włosów ukazały się wielkie błyszczące oczy.

Przeobrażenie trwało jedno okamgnienie.

— Lola! — przemknęło mu przez głowę, lecz już zjawisko znikło, a przed sobą zobaczył pospolitą, choć miłą i uśmiechniętą twarz Andzi.

Pocałował dziewczynę w czoło.

— Trzeba iść spać, już późno. Dobranoc.

— Dobranoc. Ja także tylko chciałem powiedzieć dobranoc.

Wychodziła powoli. Myślała, że w ostatnim momencie jeszcze ją zatrzyma. Za drzwiami przystanąła i dłuższą chwilę czekała.

— Taki nieśmiały. A pan Skałkowski mówił, że to najodważniejszy człowiek na świecie.

Barczyński położył się do łóżka. Żałował teraz, że tak pożegnał się Andzią, ostatecznie jednak był zadowolony, że nie wyzyskał okazji. Czuł całą groteskowość takiego romansu.

— Dziewczyna naprawdę coś do mnie czuje. Wogóle zaczynam mieć niesłychane powodzenie u kobiet.

— Przypomniał sobie panią Alę i jej dość obcesowy flirt dzisiejszy. Przypomniał sobie również tamtą drugą, która nie zwracała na niego najmniejszej uwagi.

\* \* \*

Obudził się dość późno. Zerwał się, gdyż pamiętał, że jest zaproszony na obiad. Pod drzwiami na pro-

gu leżała mała biała koperta. Nie podniósł jej odrązu, wspomniął telegram w Berlinie i ten dziwny list, pisany jego własną ręką.

— Cóż mi ten list nowego przyniesie?

Obawy były płonne. Był to bilet od pani Ali, która ponawiała zaprosiny i podawała równocześnie swój adres. Przekonał się jednak, że żyje w jakiejś psychozie, oczekując wciąż na coś niezwykłego i nieznanego.

Ubrał się na czarno i poszedł piechotą na ulicę Czackiego.

— Przepraszam, że przyjmuję pana sama. Mąż miał dziś przyjechać ze wsi — kłamała bez przygotowania — ale coś mu przeszkodziło. Wobec tego zjemy obiad we dwoje tylko.

Barczyński starał się być przyjemny i miły. Rozmowa toczyła się swobodnie. Pani Ala wypytywała go o Paryż, o stroje, o teatry i o wszystko. Paryż znała dobrze, więc przypominali sobie ulice, lokale i wiele drobnych szczegółów stolicy nadsekwaniańskiej. Wiedziała od Nabila, że jest malarzem, więc skierowała rozmowę na ten temat.

— Ostatnio dłuższy czas pracowałem w sztuce stosowanej. Robiłem projekty biżuterji dla jednego z największych jubilerów na rue de la Paix. Skorzystałem przytem wiele, gdy stałem się fachowcem w drogich kamieniach.

— A na perłach się pan zna?

— To moja specjalność.

[D. c. n.]

# Kurjer Sportowy

## Komunikat Dziennikarzy sportowych

Lista członków Oddziału Wil. Z. D. S. P. R. Na podstawie decyzji Zarządu Głównego lista członków przedstawia się następująco:

- 1) Kowarski Jaków — Wilno, ul. Makowa 16.
- 2) Lachowicz Władysław — Wilno, ulica Chocimska 42.
- 3) Laudyn Władysław — Wilno, ul. Gimnazjalna 4.
- 4) Lewon Józef — Wilno, ul. Królewska 9
- 5) Luński Lew — Białystok, Kilińskiego 11.
- 6) Niciecki Jarosław — Wilno, ul. Jagiełłońska 7.
- 7) Stryłowski Lew — Wilno, ul. Stefańska 38.
- 8) Szyk Salomon — Wilno, ul. Makowa 5.
- 9) Talarzyński Witold — Warszawa Piusa XI 50.
- 10) Wiguszyn Lejzer — Wilno, ul. Żeligowskiego 5.

**Walne Zgromadzenie Oddz. Wil. Walne** zgromadzenie Oddziału Wileńskiego ZDPSR odbędzie się dn. 9 maja 1935 r. w sali Ośrodka WF i PW (Ludwisarska 4) o godz. 19-ej w pierwszym terminie, a w razie braku quorum o godz. 20-ej w drugim terminie bez względu na ilość obecnych. Ze względu na mający się odbyć Zjazd Prasy Sportowej wszyscy Koledzy proszeni są o bezwzględne przybycie.

**Zaległe składki.** Wszyscy Koledzy proszeni są o uregulowanie zaległych składek w terminie nieprzekraczalnym do 25 maja 1935 r.

**P. O. S. Zarząd** poczynił już pewne starania o zorganizowanie specjalnego kursu dla członków ZDPSR celem zdobycia POS.

**Nowe legitymacje.** Nowe legitymacje dla członków wyżej wymienionych już nadeszły. Do odebrania w sekretariacie za uprzednim uregulowaniem składek.

**Zwrot legitymacji PZDPS.** Wszyscy Koledzy zarówno niewymienieni jak i wymienieni w powyższym komunikacie proszeni są o zwrot legitymacji PZDPS. Legitymacje PZDPS. unieważnia się z dniem dzisiejszym.

**Zjazd Prasy Sportowej.** Dzięki usilnym staraniom Zarządu Oddz. Wil. ZDPSR Doroczny Zjazd Prasy Sportowej w roku 1935 odbędzie się w Wilnie w dniach 18—19 czerwca r. b.

**Konferencje prasowe.** W końcu b. m. lub w maju zwołane zostaną konferencje prasowe w Państwowym Urzędzie WF oraz w Polskim Komitecie Olimpijskim i Zw. Pol. Zw. Sportowych. Dokładne terminy i program tych konferencji ogłoszone będą niebawem, jak również wyjaśnioną zostanie sprawa znizek kolejowych dla dziennikarzy pozawarszawskich. (Kom. Zarz. Gł.)

# KRONIKA

## Wilno w cyfrach

(IX)

De profundis

**Piątek 19 Kwiecień**

Świat: + Wielki, Tymona M.  
Jatros: Sulpicjusza i Serwiljana

Wschód słońca — godz. 4 m. 11  
Zachód słońca — godz. 6 m. 27

**Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. S. w Wilnie z dnia 18/IV — 1935 roku.**

Ciśnienie 764  
Temperatura średnia + 9  
Temperatura najwyższa + 12  
Temperatura najniższa 0  
Wiatr wschodni  
Tend.: bez mian  
Uwagi: pogodnie.

**Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Naogół pogoda słoneczna o większym zachmurzeniu z możliwością przelotnych deszczów w dzielnicach zachodnich i południowych. Ciępl. Umiarkowane, chwilami dość silne i porywiste wiatry z kierunków wschodnich.

### OSOBISTA

**Wicemin. Staniszewski w Wileńszczyźnie.** We czwartek rano przyjechał do Wilna wiceminister skarbu Wacław Staniszewski. Pobyt wiceministra miał charakter prywatny i po południu wyjechał wiceminister do znajomych na Wileńszczyźnie, gdzie spędzi święta.

### MIEJSKA

**Dziś urzędowanie do godz. 1.** W W. Sobotę do godz. 12. Dziś, w Wielki Piątek urzędowanie w urzędach państwowych i samorządowych odbywać się będzie tylko do godz. 1 w południe. Kasy czynne będą do godz. 12.

**Jutro, w Wielką Sobotę urzędowanie** trwać będzie do godz. 12.

**Zakłady gastronomiczne.** W pierwszy dzień świąt wszystkie zakłady gastronomiczne, m. in. restauracje i kawiarnie będą nieczynne.

**Teatry i kina.** Z racji ostatnich dni Wielkiego Tygodnia teatry i kina w Wilnie dziś i jutro będą nieczynne.

**AUTOBUSY W CZASIE ŚWIĄT.** Wzorem lat ubiegłych w dniu 20 bm. (Wielka Sobota) autobusy będą kursowały do godz. 19, zaś w dn. 21 bm. (w pierwszy dzień świąt Wielkiej Nocy), autobusy nie będą kursowały zupełnie. W dniu 22 b. m. komunikacja odbywać się będzie normalnie według świątecznego rozkładu.

### SPRAWY AKADEMICKIE

**Czarna Kawa Akad. Kół Wileńskich** w Warszawie i Lwowie, odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 22 w salach Izby Przemysłowo-Handlowej. Zaproszenia i bilety nabywać można dnia 19-go b. m. od godz. 18 — 20 w cukierniach Czerwonego Sztrafla i Rudnickiego (ul. Mickiewicza 1).

### HARCERSKA.

**Plk. Pełczyński** prezesem oddziału Z. H. P. W wyniku zjazdu wileńskiego oddziału Z. H. P. ukonstytuował się nowy zarząd oddziału, na którego czele stanął jako prezes plk. Tadeusz Pełczyński. Jednocześnie zjazd uchwalił nadanie godności honorowego przewodniczącego gen. Lucjanowi Żeligowskiemu.

**Nad jeziorom Narocz** rozpoczęły się prace nad budową harcerskiego ogólnopolskiego ośrodka wodnego. Otwarcie ośrodka przypuszczalnie nastąpi już w czerwcu roku bież.

### GOSPODARCZA

**UMARZANIE DROBNYCH KWOT PODATKOWYCH.** Ordynacja podatkowa przewiduje, że naczelnicy urzędów skarbowych mogą, we własnym zakresie uwzględnić odwołania drobne go płatnika o ile podatki nie przekracza 300 zł. Celem odciążenia komisji odwoławczych zalecono naczelnikom urzędów skarbowych, aby z uprzedzeniem swoich korzystać w jak najszerszym zakresie.

**Wymiar podatku obrotowego za rok 1934.** Urzędy skarbowe prowadzą w przyspieszonym tempie prace nad wymiarem podatku obrotowego za rok 1934. Wymiar tego podatku ma być ukończony przed 1 maja r. b.

**Wymiar podatku obrotowego za rok 1934** dokonywany jest po raz pierwszy według zasad ustalonych przez nową ordynację podatkową.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

**ZE ZWIĄZKU PEOWIAKÓW.** 27 kwietnia r. b. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 9 (Związek Literatów) odbędzie się Obchód Rocznicy Odzyskania Wilna — 19 kwietnia 1919 roku, z następującym programem: 1) Okolicznościowe przemówienie. 2) Dział Koncertowy. 3) Herbatka towarzyska.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

**Zarząd Oddz. Zw. Legionistów.** Odbyło się niedawno zwyczajne doroczne walne zebranie członków Oddziału Związku Legionistów Polskich w Wilnie, na którym wybrano jednomyślnie nowy Zarząd w składzie następującym: prezes — generał bryg. Stanisław Skwarczyński, I-szy wiceprezes Eugeniusz Kozłowski, II-gi wiceprezes Jan Czyszowski, członkowie Zarządu — Nałmski Ludwik, Mazur Zacharyasz, Krzyszkowski Kazimierz, Pazowski Tadeusz, Młodkowski Tadeusz, Biński Tadeusz, Horoszek Marceł, Grodzicki Kazimierz, Jankowski Stefan. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: przewodniczący Müller Edward, członkowie — dr. Wroński Stanisław, Gadomski Czesław, Walczykowski Wacław, Gryglewski Wiktor.

### SPRAWY LITEWSKIE

**Znany podróżnik i dziennikarz litewski** p. M. Szalezius, autor świeżo wydanej książki p. t. „Przez 40 krajów“ gości w Wilnie w charakterze korespondenta „Musu Rytojus“.

W sobotę p. Szalezius udaje się samolotem do Warszawy i Gdyni.

### SPRAWY ŻYDOWSKIE

**ZJAZD UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.** W dniu 31 maja rb. z inlejały miejscowego oddziału związku Żydów uczestników walk o niepodległość Polski, odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów związku z terenu całej Polski. Spodziewany jest przyjazd około tysiąca osób.

**Sezon teatralny.** Obecny sezon w wileńskich teatrach żydowskich, który rozpoczyna się podczas świąt wielkanocnych stoi pod znakiem teatru dramatycznego. Do obu teatrów, na Ludwisarskiej i Nowogrodzkiej zjechały zespoły dramatyczne pod kierownictwem wybitnych reżyserów i aktorów żydowskich. W „Unzer Teatr“ wystąpi A. Morewski ze sztuką sowiecką p. t. „Życie woła“ w „Folksteater“, zaś S. Natan w sztuce „Wszystko dla dzieci“.

### ROZNE

**Kasy P. K. O.** dla publiczności czynne będą w Wielki Piątek dn. 19.IV b. r. do godz. 12-ej, w Wielką Sobotę dn. 20.IV b. r. do godz. 11-ej.

## Teatr i muzyka

### TEATR MIEJSKI POHULANKA.

Dziś, w piątek i jutro w sobotę 20-go kwietnia — Teatr na Pohulance nieczynny.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Dziś teatr nieczynny. W pierwszy dzień świąt ukaże się pełna humoru melodyjna op. Ziehrera „Wesoła para“ w premierowej obsadzie.

**„Szygar“ po cenach zniżonych.** W poniedziałek świąteczny ujrzymy o godz. 4 pp. piękną op. Zellera „Szygar“. Ceny od 25 gr. Wieczorem w dalszym ciągu „Wesoła para“.

**Występ H. Ordonówny i Igo Szyma** w „Lutni“. Niezwykłe atrakcyjny wieczór odbędzie się w piątek 26 b. m. Wystąpi bowiem znakomici artyści, nierównana pieśniarka polska H. Ordonówna oraz słynny artysta filmowy Igo Sym. W programie szereg nowych utworów. Bilety już są do nabycia w kasie teatru „Lutnia“.

## Na wileńskim bruku

### DOTKLIWE POBICIE POSTERUNKOWEGO PRZEZ PIJAKÓW.

Przy zbiegu ulic Zawalnej i Pohulanki, stojący na posterunku policjant Konstanty Jadcak zwrócił uwagę dwóm idącym środkiem jeźdni pod rękę pijanym jegomościom, by nie tamowali ruchu kołowego.

Interwencja ta nie podobała się „wstawionym“ i z miejsca zareagowali stekiem wyzwisk pod adresem posterunkowego, a skościł rzucił się na niego i na oczach licznych przechodniów powalił na ziemię.

Posterunkowy padając rozbił sobie dotkliwie głowę. Awanturników zatrzymał przechodzący obok przodownik policji. Wylegitymowali awanturnicy Franciszek i Józef Lichodziejewscy (ojciec i syn) pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej za znieważenie policjanta w czasie służby.

### ZNOWU ZAGINIĘCIE UCZNIĄ.

Ostatnio w Wilnie coraz częściej notowane są wypadki zaginięcia uczniów. Dzień wczorajszy przyniósł jeszcze jeden tego rodzaju wypadek. Onegdaj w godzinach porannych 8-letni A. Przy szyllis wyszedł z domu udając się do szkoły powszechnej Nr. 17 i od tego czasu zaginął.

## HUMOR RADJOWY



Kataryniarz w epoce raja.

Mówią niemało o pauperyzacji stronie „Rocznika Statystycznego“ poświęcone działalności Zarządu miejskiego w dziedzinie opieki społecznej. Jest niezwykle zaletą autorów książki statystycznej, że nie ukrywają prawdy lecz ukazują ją bezstronnie, hołdując słusznej zasadzie że pierwszym warunkiem publicznego pożytku jest odważa prawdy.

Wydział opieki społecznej Zarządu m. Wilna tkwi swą działalnością w klasycznym środowisku nędzy i upośledzenia, zalecającego coraz szersze kręgi. Jeszcze w roku 1929-30 tylko trzecią część zgłaszających się po wsparcie za kwalifikowano do wsparcia, w roku 1932-33—dwie trzecie, w roku 1933-34 połowę. Wywiady wypadły widać coraz smutniej. Liczba zakwalifikowanych do wsparcia wzrasta z 11 tysięcy w roku 1929-30 do zgró 41 tysięcy w roku 1933-34.

**Opieka nad bezdomnymi** zajmuje coraz poważniejsze miejsce w obrazie społecznej akcji komunalnej. W roku 1928 udzielono w domach noclegowych ogółem 25 tysięcy noclegów, w roku 1933 — 50 tysięcy. Sam dom noclegowy dla kobiet dał schronienie bezdomnym 20 tysięcy razy. Największa frekwencja w tych przybytkach dla wydziedziczonych i nędzarzy bywa w grudniu najmniej w lipcu i sierpniu.

Stopień zubożenia ludności charakteryzuje dobitnie następujące liczby świadectw niezamożności, wydanych przez wydział opieki społecznej Zarządu miejskiego w latach 1928/29—1933/34; 1928/29 — 522 świadectw niezamożności, 1929/30 1339, 1930/31—2857, 1931/32 — 4884, 1932/33—14984, 1933/34—19015. Jest to jedno z nasmulniejszych zestawień zawartych w Roczniku Statystycznych miasta Wilna.

Działalność miasta w dziedzinie opieki społecznej jest bardzo rozległa i wielostronna. Obejmuje ona stację opieki nad matką i dzieckiem zakłady dla niemowląt dla dzieci przytulni dla starców nieuleczalnie chorych, domy noclegowe dożywianie dzieci w szkołach powszechnych, kolonje i półkolonje letnie, zwrot kosztów leczenia, wreszcie doraźną pomoc dla biednych i bezrobotnych. Mimo bezwzględnie dokazywanej kompresji pozycjach budżetowych i całego budżetu miejskiego ogólna suma wydana na te cele która wyniosła w roku 1928/29 — zgró 1.400 tysięcy złotych, wzrosła w roku 1933/34 do zgró 2.120 tysięcy zł. same wydatki na pomoc biednym i bezrobotnym z 260 tys. zł. do 360 tys.

Od roku 1928/29 do 1933/34 wydano na opiekę społeczną 15,5 miliona złotych. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców miasta można wyliczyć że na głowę wypada 77,5 zł. w ciągu sześciu lat t. j. 12,9 zł. rocznie. Takie jest przeciętne obciążenie na rzecz najuboższej dotkniętej losom.

**Uwaga! — Subskrypcja Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej już rozpoczęła!** Wasze pieniądze staną się krwią ożywczą w organizmie kraju.

## RADJO WILNO

WIELKI PIĄTEK, dnia 19 kwietnia 1935 r.

6.30 Pieśń Wielkopostna. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Muzyka. 7.45 Program dzienny. 7.50 Chwilka społeczna. 7.55 Giełda rolnicza. 8.00—11.57. Przerwa. 11.57 Czas. 12.00 Hejnał. 12.03 Kom. met. 12.05 Koncert Triu Rybniczy. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Haydn — „Siedem słów Zbawiciela“ kwartet smyczkowy. 13.50—14.00 Odcinek powieściowy. 15.45 Muzyka religijna. 16.30 Legenda o jaskółce — opow. dla dzieci starszych. 16.45 Utwory klawesynowe. 17.00 Dyskutyjny na temat pracy i człowieka. 17.15 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Święty Boże, święty Mocy — fragment słuch. 18.30 Koncert reklamowy. 18.40 Życie kulturalne i artystyczne miasta. 18.45 Wagner — wyjątki z „Lohengrina“. 19.07 Program na sobotę. 19.15 W świetle rampy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Pieśni Wielkopostne. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Koncert religijny. 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.45 Koncert. 22.15 Wiersze Wielkopostkowe. 22.30 Koncert chóru „Lutnia“. 23.00 Nauki Wielkopostne. 23.15 Kom. met. 23.20 Pieśń „wszystkie nasze dniennie sprawy“.

WIELKA SOBOTA, dnia 20 kwietnia 1935 roku.

6.30: Pieśń wielkopostna. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik południowy. 7.25: Muzyka. 7.45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Legenda o Grajku Bożym — audycja muzyczna. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert Małej Ork. 13.45: Pogadanka muzyczna. 14.45: Czajkowski — Trio fortepianowe. 15.30: Skrzynka techniczna. 15.45: Zapomniane pieśni wielkopostne. 16.40: Miasta i miasteczka — felj. 16.55: Utwory na wio. 17.15: Śmieć i Zmartwychwstanie. 17.30: Najnowsze nagrania na płytach. 17.45: Piomy — słuch dla dzieci starszych. 18.10: Rozmowa dzwonów. 18.45: Drobne utwory skrzypcowe. 19.05: Program na niedzielę. 19.15: Co się dzieje w Wilnie? 19.25: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 19.50: Pielgrzymka po grobach w kościołach warszawskich. 20.00: Transm. nab. resur. z Katedry Św. Krzyża. 20.45: Pieśń Wielkanocna. 21.00: Koncert dawnej muzyki. 22.00: Wielkanoc w moim miasteczku. 22.15: Aż slinka idzie. 23.00: Muzyka (płyty).

**Teatr muzyczny „LUTNIA“**  
Dziś przedstawienie zawieszono  
W niedzielę 21 b. m.  
**„WESOŁA PARA“**

### Giełda pieniężna w Wilnie

z dnia 17 kwietnia 1935 roku.  
Banknoty: Dolary St. Zjedn. 5.29 (w żądaniu), 5.27 (w placeniu). Łaty lotewskie 1.30 (w żądaniu), 1.28 (w placeniu).  
Czeki i wpłaty: Berlin 214.50 (w żądaniu), 214.50 (w placeniu).  
Londyn 25.80 (w żądaniu), 25.50 (w plac.).  
Szwajcaria 172 (w żądaniu), 171.20 (w plac.).  
Belgia 90.10 (w żądaniu), 89.50 (w placeniu).  
Monety: Ruble (10) 47.50 (w żądaniu), 47 (w placeniu).

### Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 18 kwietnia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, pa-rytet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilość. w złotych za 1 q (100 kg)		
Z y t o		
standart 700 g/l	13.50	14.—
II	670	12.75
III	745	18.—
Puzenica I	720	17.50
II	655	15.—
III	625	14.—
Jęczmień I	490	13.75
II	470	13.—
O w i e s	630	—
Gryka I	600	—
II	600	—
Mąka pszenna gatunek I—C	30.25	30.70
II—E	26.25	26.50
III—G	22.00	22.50
IV—A	18.—	18.50
V—B	13.—	13.55
Żytnia do 55%		
do 65%		
sitkowa	15.00	15.50
razowa	15.00	15.50
do 82% (typ wojsk.)	17.—	17.50
Otręby żytnie przem. standart.		
pszenne miadłkie przem. st.		
Wyka	25.—	26.—
Siano		
Słoma		
Ziemniaki jadalne	2.50	3.—
Siemień lniane b. 90% f-co st. załad.		
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10		
Kędziel Horodz. b. I sk. 216.50		
Targaniec gat. I/II—80/20		
Len standaryzowany:		
ortepany Wołożyn basis I		
Miory sk. 216.50		
Traby		
Horodziej		

### Rekordzista z Nowego Pohostu

W dobie, kiedy rekordziści rozmaitego rodzaju wyrastają jak na drożdżach, rekord mieszkańca Nowego Pohostu Zaimana Goldina wyda się bardzo skromny. Goldin jednak jest innego zdania o swym „wyczynie“ i uważa swój rekord za niedościgniony. Wątpi też, by ktokolwiek mógł jego rekord powtórzyć.

Otóż skromny Zaiman Goldin z Nowego Pohostu, niedoszły student, człowiek wielce oczytany i znający łacinę, który przy pożegnaniu używa wyrazu „salve“, miał w ciągu ostatnich 8 lat 169 procesów.

Są to wszystkie procesy za obrazy, zniesławienia, sprawy o oszczerstwo i t. p.

W jednej z tego rodzaju spraw przybył Goldin do Wilna. W rozmowie z naszym współpracownikiem opowiedział o swoim rekordzie, przy czym zaznaczył, że niestety, na 169 procesach rekord jego nie utkwiał. Ma już na widoku sześć reg nowych spraw.

— A z czego pan żyje?

— Widzi pan, w czasie procesowania się dobrze obeznałem się z artykułami K. K. Znam się na arkanach prawa, jak adwokat. U nas w miasteczku adwokata niema, więc piszę podania i załatwiam rozmaite zlecenia.

W czasie poufnej rozmowy Goldin zwierzył się, iż sprawy sądowe odbierają u niego tyle czasu, że nie może się nawet ożenić...

### Od Wydawnictwa

Pp. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy opłacili prenumeratę za marzec i kwiecień r. b. przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego“ przesyłamy następną z cyklu twórczości sowieckich pisarzy powieść B. Ławrenjewa „DRZEWORYT“.

Wobec znacznych trudności technicznych przy ekspedycji książek, części nowych Pp. Prenumeratorów powieść tę wyślemy zaraz po świętach

### ZUPEŁNIE BEZ DOTYKU RĄK sporządzane są NAJZDROWSZE Gilzy Prima AIDA. — 150 szt. 35 gr.

Obecnie Goldin uwija się w kuluarach sądowych, przysłuchuje się procesom, a gdy trafi na ciekawszą sprawę, od razu biegnie do redakcji.

— Jestem reporterem z zamiłowania — twierdzi — przyniosłem ciekawą sprawę. Gdy się jego relacje umieści w gazecie, przychodzi nazajutrz i serdecznie dziękuje za wydrukowanie.

W odróżnieniu od innych rekordzistów Goldin jest bardzo skromny. Zachowuje się zawsze poprawnie a odchodząc żegna obecnych niezmiennie „salve“.

### OFIARY

P. Eugeniusz Orczykowski zamiast wizyt wielkanocnych składa zł. 10 na święcone dla najbiedniejszych, za pośrednictwem Koła Pań przy 2 Komitecie Dzielnicy BBWR.

\*\*\*

Karczewski Józef złożył zł. 3 (trzy) na najbiedniejszych zamiast życzeń świątecznych.

\*\*\*

Zamiast życzeń i wizyt świątecznych dyrektor Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radja Witold Hulewicz nadesłał z Warszawy zł. 10 na pomnik Mickiewicza w Wilnie.

\*\*\*

Zamiast wizyt świątecznych Zofja i Ryszard Wińczowie składają na „Chleb dla głodnych“ zł. 5.

\*\*\*

Zamiast wizyt i życzeń świątecznych na dożywianie biednej dziatwy Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad Dziećmi złożyli pracownicy Izby Skarbowej:

- Leopold Wojna 10 zł., Roman-Jan Szczepny 5 zł., Olgierd Kucharski 5 zł., Laszkiewicz 3 zł., W. Klemm 3 zł., K. Szałkowski 1 zł., W. Siewicki 1 zł., A. Rio 1 zł., H. Ficher 0,50 gr., W. Bronakowski 1 zł., W. Zawadzki 0,50 gr., Al. Markiewicz 1 zł., Blana 1 zł., W. Ostrowski 1 zł., J. Wojciekan 1 zł., Z. Kubicki 1 zł., Worono 1 zł., A. Konradi 3 zł., Urniaż 1 zł., Rozmiałcówna 1 zł., S. Zgorzelska 0,50 gr., J. Womperska 0,50 gr., A. Bartoszek 0,50 gr., W. Bortnowska 0,50 gr., M. Malinowski 1 zł., T. Sikorski 1 zł., Cz. Olszewski 0,50 gr. Razem 46 zł.

### Ogłoszenie.

„PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA“ W WILNIE zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 30 kwietnia 1935 roku o godz. 6-iej po południu, w lokalu S-ki, przy ul. Zawalnej 13 w Wilnie, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów S-ki z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
  2. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1934.
  3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
  4. Podział zysków.
  5. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1935.
  6. Wybór jednego członka Zarządu i dwóch zastępców.
  7. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej.
  8. Upoważnienie Zarządu do kredytowania się w instytucjach finansowych, jak również i u osób prywatnych oraz do zapisywania ewidencji hipotecznej na zaciągnięte zobowiązania.
  9. Wolne wnioski, § 15 statutu.
- Pp. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem, złożyć Zarządowi (Zawalna 13) swoje akcje względnie świadectwa, § 17 statutu.

### MŁODY przystojny PIANISTA

accordeon — śpiew pierwszorzędnym  
Wolny od 1-go maja.  
Zgłoszenia pod „Pianista“



### PŁOTECZKI

Hala:—Słyszałaś jaką karierę zrobiła Zocha? Jadzia:—Kto? Ta piegowata, opryszczona Zocha?

Hala:—Tak. Zaczęła nagle używać jakichś kremów, pudrów i mydeł Benignina D-ra Stenzla — i od razu jak ręką odjął, piegi, pryszczki gdzie zniknęły, dostała śliczną, matową cerę — poprosiła inną Zocha. Nic dziwnego, że jak ją poznał ten młody bankier Zdziś, z miejsca się w niej zakochał i szast, prast, już się z nią ożenił.

Jadzia:—Jak powiedziała? Benignina D-ra Stenzla? Serwus! Pędzę kupić. A nuż bankier zakocha się we mnie!

Hala:—Tak, kup. Tylko bowiem Benignina zawiera ambre, ekstrakt z roślin Mórz Południowych, która wpływa tak zbawiennie na skórę, że cera staje się młoda i świeża.

Jadzia:—No to pa! Już leczę, bo jeszcze mi wszystko wykupią.



Najnowsze arcydzieło filmowe. Fascynująca Rosjanka Anna Sten, najpiękniejszy amant Fredric March, genialny reżyser rosyjski Rouben Mamoulian w-g nieśmiertel. powieści LWA TOŁSTOJA stworzyli wielkie arcydz. **KATIUSZA** WKRÓTCE w kinie HELIOS

**PAN** | Niebawym świąteczny program od 21 bm. **CUDO Shirley Temple** w najwspanialszym arcydziele **Roześmiane oczy** za które Shirley Temple odznaczona została najwyższą nagrodą Akademii Filmowej.

**CASINO** | Od 21 kwietnia wielki świąteczny program! Fenomenalna i niebawyma KOMEDJA MUZYCZNA o światowym rozgłosie **POSZUKIWACZKI ZŁOTA**

— Arcywesoła treść. — 200 najpiękniejszych kobiet Ameryki. — 6 przebojów muzycznych. — Oszałamiająca przepychem, niewidziana dotąd wystawa. —

### MEBLE NOWOCZESNE I STYLÓWE

gotowe i na zamówienia, sypialnie, stołowe i sztuki pojedyncze poleca po cenach dostępnych **STOLARZ STANISŁAW SKRODZKI**  
Dojazd autobusem: z Placu Orzeszkowej do ul. Równe Pole 5-a

### NA ŚWIĘTA POLECAMY

PERFUMY, WODY KOŁOŃSKIE, PUDRY, KREMY, POMADKI I RÓŻNE KOSMETYKI W WIELKIM WYBORZE ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE CENY NISKIE  
**SKŁAD S. ZAŁB MICKIEWICZA 42** APTECZNY Telefon 20 81  
Zamówienia telefoniczne dostarczamy natychmiast.

### SENSACYJNY WYNALEZEK NOWEGO RODZAJU PUDRU DO TWARZY

Francuscy chemicy, po wieloletnich dociekania, wynaleźli nowy przepis na puder do twarzy, który całkowicie kładzie kres polskowski nosa i skóry. Nadaje on wspaniały „matowy wygląd“, trwający 8 godzin. Ani deszcz, ani pocenie się nie mogą mu zaszkodzić.



Tajemnica polega na nowym składniku nazwanym „Podwójna Pianka Kremowa“, zawartym obecnie w Nowym Pudrze Tokalon. Stanowi to o próbie wilgoci pudru. Można sama zrobić tę łatwą próbę. Posyp palec Nowym Pudrem Tokalon, zanurz go w szklance wody. Po wyjęciu zobaczysz, że palec twój nie jest mokry i błyszczący lecz zupełnie suchy i „matowy“. Puder ten opiera się wilgoci, ponieważ zawiera „Podwójną Piankę“.

To samo dzieje się z twarzą Pani. Skóra Pani nie może się świecić, o ile używa Pani Pudru Tokalon. Może Pani tańczyć godzinami w dusznej sali i mieć przytem cerę tak świeżą i śliczną, jak gdy Pani przyszła. Wypróbuj dziś jeszcze pudełko Nowego Pudru Tokalon, a zobaczysz jak całkowicie odmienny jest on od wszystkich innych pudrów, ponieważ jest jedynym pudrem, opartym na tajemniczy „matowy wygląd“. Fascynujące piękno, jakie nada Pani wzbudzi podziw i zazdrość wszystkich przyjaciółek.

Każda obligacja Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej to krok naprzód w walce z kryzysem gospodarczym.

### Kukiernia i Kawiarnia LEONARDA

ul. Mickiewicza 27 poleca Szan. Kliencieli wyśmienite świąteczne Baby, Torty, Mazurki. Jaja czekoladowe Ceny niskie. Wyrób własny. Produkt świeży.

### NA ŚWIĘTA

Perfumy i wody kwiatowe (flakonami i na wagę) najnowsz. zapachów, kremy, puder, róż, pomadka do warg i ołówki do brwi. **Przedmioty gospodarcze:** zaprawy, szczotki, sukna i wiórki do froterki oraz wszelkie środki do prania bielizny. **Środki do czyszczenia:** i srebrzenia metalów, PASTA i płyn do obuwia. **Oplátky,** szafran, wanilia, kardamen, różne olejki i esencja do likierów i do pieczywa. **FARBA, LAKIER i MARMURKI DO JAJ. PRZYBORY i NOŻYKI DO GOLENIA.** **SKŁAD APTECZNY i PERFUMERYJNY J. Szambedał W. Pohulanka** nr. 14, tel. 14-89 vis-a-vis Teatru Wielkiego. Istn. od r. 1901 Wybór największy. Obsługa fachowa, punktualna i sumienna.

### DOKTOR S. Kapłan

(Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe) **POWRÓCIŁ** Wileńska 10 (wejście przez ul. Żeligowskiego m. 16)

### „Kawiarnia pod Zamkiem“

ul. Królewska 4 wydaje zdrowe i smaczne obiady z 3-ch dań 60 groszy

### DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece **Wileńska 34, tel. 1866** Przyjm. od g. 5—7 w.

### Odbiornik

2-lampowy do sieci z głośnikiem ind.-dynamicznym, odbiór 30 st. okazjnie sprzedam za 110 zł — ul. Bołtupka nr. 14 m. 1

### AKUSZERKA Maria Lakerowa

Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 5-2t róg Ofiarnej (obok Sądu)

### Poszukuje mieszkania z 3—4 pokojami

ze wszystkimi wygodami w śródmieściu. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidny lokator“

### NASIONA W. WELER

Wilno, Sadowa 8 Cenniki wysła bezpłatnie od 1860 r. Tel. 10-57

### UDZIELAM LEKCYJ

w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Solidnie“

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę wiersza — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 70 gr. za mm. Jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Za domy cen dolicza się 50% w ogłoszeniach cyfrowych i tabelarycznych, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.